KOLEJNY NUMER
PONIEDZIAŁEK 29 GRUDNIA

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

22 -28 grudnia 2025 r. ■ nr 51 (1172) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Postawili zarzut wójt Annie M.



STRONA R3

Czy pełniąca funkcję wójta Kąkolewnicy Anna M. prawidłowo wydawała publiczne środki? Jak podaje nam prokuratura, doniesienie złożyło dwóch radnych gminy.

Wyjątkowa świąteczna atmosfera na Jarmarku i Miejskiej Wigilii



Mieszkańcy spotkali się, by wspólnie uczcić zbliżające się święta. Do miasta zjechali rękodzielnicy, a rynek przy fontannie wypełnił się zapachami

STRONA 16

Szpila Andrzeja Kotyły

Zwycięstwo Rębka pyrrusowe, a Lecyk zrobiłaby to ponownie

STRONA 8

Wyjątkowe kulinaria Zbigniewa Smółki



STRONA R4/R5

Nietrzeźwy przyjechał autem z wnukiem pod szkołę. Chciał odebrać wnuczkę

S. R1

Siatkarskie ligi małe i duże

STRONA 20

Dziewczynka z zapałkami w Wohyniu

STRONA 13

ZA TYDZIEŃ



KALENDARZ NA ROK 2026

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Nowa stomatolog w Radzyniu Podlaskim



lek.dent. Denisa Yener
Telefon: 455 403 300
ul. Wisznicka 103/3
- Stomatologia zachowawcza
- Stomatologia dziecięca
- Chirurgia stomatologiczna
- Medycyna estetyczna

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661



N 1550 ISSN 1899-7058
9 771899 705505
RAD

eprasa.pl d633642f14

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30



Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl



Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl



Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2
Księgowość
tel. 510 166 892
Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

ZNAJDŹ NAS NA facebook

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 48)

DOMEK GRABARZA



Domek grabarza

Niewielki, murowany budynek, znajdujący się na cmentarzu parafialnym przy ul. Sitkowskiego, w północno-wschodniej części nekropolii. Powstał pod koniec XIX lub na początku XX wieku. Obecnie wykorzystywany jest jako pomieszczenie do przechowywania narzędzi grabarskich. Ze względu na swoje położenie oraz surowy wygląd pobudza wyobraźnię najmłodszych – w dziecięcych opowieściach uchodzi za miejsce straszne, mroczne i owiane tajemnicą.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi!

Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320).

Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

R E K L A M A

MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI
Punkt handlowy: Cmentarz Komunalny ul. Lubelska 57 Radzyń Podlaski
575 111 759
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl
Siedziba firmy: PROFIL ul. Radzyńska 14/16 Międzyrzec Podlaski

F.H. Adrian Płatek
Składy: stali węgla nawozów
513 101 942
512 937 480
83 413 17 14
ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

O B W I E S Z C Z E N I E
z dnia 17 grudnia 2025 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednol. Dz.U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zmianami) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednol. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

STAROSTA RADZYŃSKI ZAWIADAMIA,

że w dniu 12 listopada 2025 r. na wniosek Wójta Gminy Kąkolewnica zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

rozbudowę i budowę drogi gminnej Nr 101777L (ul. Różana) w Kąkolewnicy na odcinku od km 0+236 do km 0+584,5 oraz budowę drogi dla pieszych od km 0+584,5 do km 0+721,5 o łącznej długości 0,4855 km na działkach nr ew. 195/1 (195/2, 195/3), 197/3 (197/9, 197/10), 197/5 (197/11, 197/12), 197/8, 198/21, 199/2, 200/2, 201/9, 202/10, 209 (209/1, 209/2, 209/3), 214/5, 236 (236/1, 236/2) i 244 w obrębie ewidencyjnym 0013 Rudnik, jednostka ewidencyjna 061504_2 Kąkolewnica.

(*) w nawiasach podano numery działek po podziale

Zgodnie z art. 49 K.p.a. w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej wraz z załącznikami znajduje się do wglądu w siedzibie tutejszego urzędu tj. w Starostwie Powiatowym w Radzyniu Podlaskim, pl. I. Potockiego 1, 21-300 Radzyń Podlaski, pok. 1 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu.

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50
Policja
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
Cieplne tel. 993
Energetyczne tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00
Wydział Komunikacji i dróg publicznych tel. 83 352 74 09
Urząd Miasta tel. 83 351 24 60
USC tel. 83 351 24 65
PUP tel. 83 352 93 80
KRUS tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
ARiMR tel. 83 352 79 80
Prokuratura Rejonowa
tel. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy tel 83 313 30 01 BOI

URZĘDY GMIN/MIEJSKIE

Borki tel. 81 857 42 08
Czemierniki tel. 83 351 30 03
Kąkolewnica tel. 83 372 20 10
Radzyń Podlaski tel. 83 413 18 00
Ulan Majorat tel. 83 351 80 69
Wohyń tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego
tel. 83 352 74 15
Sanepid
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
Powiatowy Inspektorat Weterynarii tel. 83 352 70 15
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
tel. 734 116 098 (laboratorium)
83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111)
(rejestracja)
tel. 83 413 23 38, 607 803 057
Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli
tel. 83 353 03 63
Białka tel. 83 352 51 05
Czemierniki tel. 83 351 30 39
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 15
Kąkolewnica tel. 83 372 21 01
Suchowola
tel. 83 353 03 67, 695 117 505
Wohyń tel. 83 353 00 17

RAD

eprasa.pl d633642f14

Kochają Radzyń, burmistrza trochę mniej

Sprawa ul. Wyszyńskiego ponownie znalazła się w centrum uwagi mieszkańców Radzynia. Konkurencyjny portal „Kocham Radzyń”, prowadzony przez stowarzyszenie „Podróżnik” Roberta Mazurka, opublikował materiał sugerujący, że miasto nie zapłaciło wykonawcy za remont drogi oraz że sprawa trafiła do prokuratury. Informacje te okazały się jednak nieprecyzyjne i wprowadzające w błąd.



- Działamy bez dróg na skróty, bez nacisków i bez „kombinowania”. Tego będę pilnował do końca - zaznaczył burmistrz, apelując do mieszkańców, aby nie ulegali manipulacjom

Burmistrz Radzynia Podlaskiego szybko odniósł się do publikacji, wyjaśniając fakty: miasto wypłaciło wykonawcy już blisko 5,3 mln zł za prace uznane za bezsporne, a pozostała kwota jest przedmiotem sporu, który - jeśli mediacje nie przyniosą porozumienia – zostanie rozstrzygnięty w sądzie. Postępowanie prokuratury nie dotyczy urzędników ani burmistrza, a jedynie podmiotu zewnętrznego zaangażowanego w inwestycję.

Burmistrz podkreślił również, że ul. Wyszyńskiego była i jest użytkowana zgodnie z decyzją nadzoru budowlanego, a zdarzenia drogowe wynikają m.in. z wadliwego oświetlenia sprzed lat, którego naprawa jest już zaplanowana na 2026 rok.

Publikacja „Kocham Radzyń” wykorzystała stare zdjęcie z 2014 roku (podpisując je jako poglądowe, choć dopiero na końcu tekstu) i sugerowała brak działań ze strony miasta.

kb

Jasełka w Białce poruszyły serca



Przedstawienie niosło wyraźne przesłanie o „wędrującym darze miłości”, potrzebie dostrzegania drugiego człowieka, szczególnie tego słabszego i potrzebującego, oraz o życzliwości, która w okresie świątecznym nabiera szczególnego znaczenia

W czwartek, 18 grudnia w Szkole Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Białce odbyły się jasełka bożonarodzeniowe, które zgromadziły uczniów, nauczycieli oraz zaproszonych gości. Przedstawienie stało się okazją do wspólnego przeżywania atmosfery świąt i refleksji nad ich prawdziwym sensem.

Wydarzenie rozpoczął i zakończył występ chóru szkolnego, który wykonał kolędy i pastorałki, nadając całości uroczysty i podniosły charakter. Na scenie zaprezentowali się młodzi aktorzy z klas od III do VIII, a także dzieci z oddziałów przedszkolnych, którzy z dużym zaangażowaniem odegrali swoje role.

Na uroczystości obecny był ks. dziekan Krzysztof Pawelec, który podziękował uczniom i nauczycielom za przygotowanie jasełek oraz złożył całej społeczności szkolnej świąteczne życzenia.

Przedstawienie niosło wyraźne przesłanie o „wędrującym darze miłości”, potrzebie dostrzegania drugiego człowieka, szczególnie tego słabszego i potrzebującego, oraz o życzliwości, która w okresie świątecznym nabiera szczególnego znaczenia. Jak podkreślali uczestnicy, przekaz jasełek trafił do serc obecnych i skłaniał do refleksji.

kb

RAD

Cyfrowy skok w „Dwójce”



Fot.um

Do szkoły trafiło ponad 140 nowych urządzeń

Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzyniu Podlaskim wzbogaciła się o nowoczesny sprzęt komputerowy. Do placówki trafiło już 91 laptopów oraz 55 tabletów, a w najbliższym czasie szkoła otrzyma także tablety przeglądarkowe.

Zakup sprzętu został zrealizowany w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Program ma na celu wsparcie placówek oświatowych w rozwijaniu kompetencji cyfrowych uczniów oraz przygotowanie ich do funkcjonowania w coraz bardziej zinformatyzowanym świecie.

Nowe urządzenia mają służyć nie tylko do codziennej nauki, ale także do rozwijania wiedzy z zakresu nowych technologii. Jak podkreślają przedstawiciele szkoły, umiejętności cyfrowe są dziś niezbędne nie tylko w procesie edukacji, ale również na rynku pracy, dlatego dostęp do nowoczesnych narzędzi edukacyjnych staje się koniecznością.

Dzięki pozyskanemu wsparciu uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 będą mogli korzystać z nowoczesnych form nauczania, a szkoła wzmocni swoje zaplecze technologiczne, dostosowując je do współczesnych standardów edukacyjnych

kb

eprasa.pl d633642f14

Świąteczna wycieczka pełna magii

Uczniowie klas 1d i 1e Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzyniu Podlaskim wzięli udział w przedświątecznej wycieczce do Hołowna, znanego jako Kraina Rumianku. Wyjazd odbył się 16 grudnia i stał się dla najmłodszych okazją do wyjątkowych, świątecznych przeżyć łączących naukę tradycji z dobrą zabawą.

W okresie przedświątecznym Kraina Rumianku zamienia się w miejsce spotkań z elfami i Świętym Mikołajem. Dzieci miały okazję uczestniczyć w warsztatach, podczas których własnoręcznie wykonywały ozdoby bożonarodzeniowe – bombki oraz gwiazdy kolędnicze. Poznawały również dawne zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem.

Nie zabrakło także atrakcji integracyjnych. Uczniowie wzięli udział w kuligu oraz obejrzeli występ poleskich kolędników, co dodatkowo wzmocniło świąteczną atmosferę wyjazdu.

Jak podkreślają organizatorzy, była to wycieczka pełna radości, emocji i wspólnych doświadczeń, które na długo pozostaną w pamięci dzieci. Przedświąteczny wyjazd do Hołowna stał się nie tylko ciekawą lekcją tradycji, ale także okazją do integracji i budowania klasowych relacji.

kb



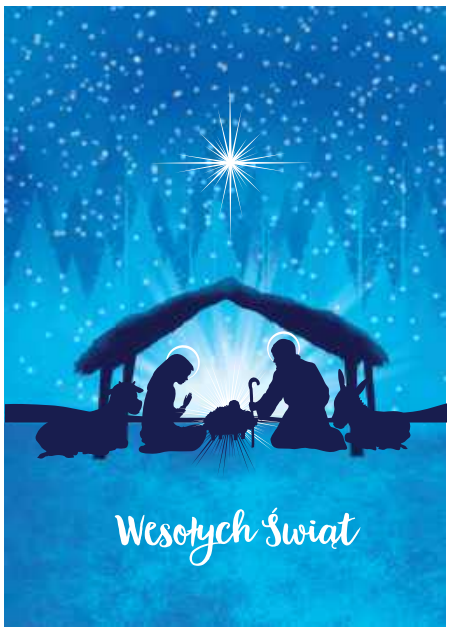
Fot.sp2

Pierwszoklasiści z „Dwójki" odwiedzili Krainę Rumianku

ŻYCZENIA



ŻYCZENIA



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju,
zdrowia i radości
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego
2026 Roku

życzą

Wójt Gminy
Komarówka Podlaska
Ireneusz Demianiuk

Przewodniczący Rady Gminy
Komarówka Podlaska
Wiesław Orłowski

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku
składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju, radości oraz wszelkiej pomyślności.
Niech ten wyjątkowy czas napełni serca pokojem, nadzieją i życzliwością,
przyniesie ciepło rodzinnych spotkań oraz umocnienie w codziennych obowiązkach i wyzwaniach.
Niech Nowy Rok obfituje w dobre decyzje, wzajemne zrozumienie
i spełnienie marzeń – zarówno tych małych, jak i wielkich.
Dziękuję za obecność, pracę i troskę o drugiego człowieka – w życiu publicznym, zawodowym i rodzinnym.
Niech każdy dzień nadchodzącego roku przynosi powody do uśmiechu i satysfakcji.

Komendantowi Policji w Radzyniu Podlaskim
insp. **Zbigniewowi Krzosowi**,
dzielnicowym: asp. **Cezaremu Borkowskiemu**,
asp. sztab. **Pawłowi Michalakowi** wraz z Rodzinami
oraz **Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie**,

Czcigodnemu Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Gurdzie,
Bp Grzegorzowi Suchodolskiemu
– biskupowi pomocniczemu, księdzu **Janowi Babikowi**,

wszystkim Kapłanom oraz **Proboszczowi** ks. kan. mgr
Krzysztofowi Pawelcowi, którzy służyli i służą w **parafii**
pw. Świętej Trójcy w Radzyniu Podlaskim,
Panom **Organiście** oraz **Kościelnemu**,

parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy – ks. prałatowi
Romanowi Wiszniewskiemu, **Pani Dorocie**, **Proboszczowi** ks. kan.
Jarosławowi Sutrykowi, **parafia św. Anny** – ks. kan. **Henrykowi**
Ochowi, **Pani Bogusi**, **Pani Ninie**, **Proboszczowi** ks. kan.
Edwardowi Konarskiemu oraz ks. kan. **Andrzejowi Kieliszkowi**

Ordynatorowi Oddziału Rehabilitacji
– lek. med. **Piotrowi Ostańskiemu**, lek. med. **Barbarze Sak-**
Kaniewskiej, mgr **Katarzynie Goławskiej** wraz z całym zespołem
Oddziału Rehabilitacji, lek. med. **Krzysztofowi Świderskiemu**, lek.
med. **Stanisławie Szynkaruk**, lek. med. **Grażynie Olejniczak**,
lek. dent. **Małgorzacie Zawadzie** wraz z Rodzinami,

Pracownikom **Prokuratury Rejonowej w Radzyniu Podlaskim**
oraz **Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim** wraz z Rodzinami,

Komornikowi Sądowemu Andrzejowi Sienkiewiczowi
wraz z Pracownikami Kancelarii i Rodzinami,

Notariuszowi Bogdzie Furman wraz z Pracownikami Kancelarii

Notariuszom Andrzejowi Mysłowskiemu, **Annie Błażewicz**
wraz z Pracownikami Kancelarii i Rodzinami,

Kuratorom: **Renacie Szerszonowicz**, **Stanisławowi Dzidzie**,

Pracownikom **Banku Spółdzielczego w Radzyniu Podlaskim**,

Krzysztofowi Szczepaniukowi – Restauracja *Manhattan*
wraz z Pracownikami, **Pani Beacie Struk**
Katarzynie Szczepaniuk wraz z Rodziną,

Prezesowi **Sławomirowi Czerniakowi** , **Antoniemu Suszkowi**,
Pani Barbarze Machowskiej oraz wszystkim Pracownikom
PSS „Społem" w Radzyniu Podlaskim,

Dyrektorowi **Tomaszowi Piotrowiczowi** wraz z Pracownikami
Zakładu Gospodarki Lokalowej w Radzyniu Podlaskim,

Prezesowi **Mirosławowi Kułakowi** wraz z Pracownikami
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych (PUK)
Sp. z o.o. w Radzyniu Podlaskim,

Kierownik **Barbarze** Żurakowskiej-Furman wraz z Pracownikami
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radzyniu Podlaskim,

Wójtowi Gminy Radzyń Podlaski Danielowi Grochowskiemu
wraz z Pracownikami Urzędu,

Burmistrzowi Radzynia Podlaskiego Jakubowi Jakubowskiemu,
Wiceburmistrz Bożenie Lecyk wraz z Pracownikami Urzędu,

Staroście Szczepanowi Niebrzegowskiemu
wraz z Pracownikami Starostwa,

Jerzemu Rębkowi – byłemu Burmistrzowi
Radzynia Podlaskiego wraz z Rodziną,

Wiesławowi Mazurkowi – byłemu Wójtowi Gminy
Radzyń Podlaski wraz z Rodziną,

Annie Grochole – byłej Wicewójt Gminy Radzyń
Podlaski wraz z Rodziną,

Redakcji „Wspólnoty Radzyńskiej",

Siostrze Marysi, **Pawłowi i Anetce**,
Stanisławowi Wójcikowi z **Haliną** oraz Rodziną w Lublinie,
a także **wszystkim Mieszkańcom Radzynia Podlaskiego**,

życzy

Grażyna Stefańska

RAD

eprasa.pl d633642f14

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 51(58)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

EKO-Święta

Zapraszamy do zapoznania się z mini-poradnikiem, który pomoże Wam przetrwać Boże Narodzenie ekologicznie i bezpiecznie!

OZDOBY

Choć wydaje się, że zbita bombka to szkło, nie powinna trafić do tego pojemnika. Inna temperatura topnienia, skład chemiczny, brokat, metal zaburzają recykling. Właściwym na nią miejscem są odpady zmieszane. Szklany słoik powinien trafić do pojemnika zielonego. Nawet jeśli się stłucze, to cenny surowiec, który można przetapiać wielokrotnie.

PROBLEMATYCZNE PREZENTY

Po rozpakowaniu prezentów lub zamówieniu ich przez internet, zostajemy z górą kartonów. Jeśli są suche i czyste, to idealny surowiec do pojemnika na papier. Kartony powinny być jednak rozłożone na płasko lub zgniecione. Większość papierów prezentowych jest lakierowana i barwiona tak silnie, że nie nadają się do odzysku, więc ich miejsce jest w kontenerze na odpady zmieszane. Paragony po świątecznych i codziennych zakupach zawierają chemię, która uniemożliwia tradycyjny recykling. Również stanowią odpad zmieszany, podobnie jak taśma do paczek.

ODPADY KUCHENNE

W kuchni sytuacja jest równie ciekawa. Karton po barszczu czy soku to tzw. opakowanie wielomateriałowe, więc wrzucamy je do żółtego pojemnika. Nie spalajmy ich w domowych piecach, pozwoli to uniknąć wdychania szkodliwych substancji. Przy wigilijnym stole pamiętajmy też, że choć obierki i skorupki jaj lądują w brązowym pojemniku BIO, to już ości, kości czy resztki mięsa stanowią wyjątek i muszą trafić do kosza czarnego. Podobnie jak zabrudzony papier do pieczenia czy zużyte ręczniki papierowe. One nie są już czystym surowcem, dlatego ich droga kończy się w odpadach zmieszanych.

BEZPIECZEŃSTWO PRZY CHOINCE...

Wystarczy moment nieuwagi, by świąteczne drzewko zajęło się ogniem. Dlatego powinno stać stabilnie, z dala



od grzejników, świec, kominków i firan. Nie powinno blokować dróg ewakuacyjnych. W sytuacji zagrożenia liczy się każda sekunda. Do dekoracji powinniśmy wybierać wyłącznie lampki ze znakiem CE. Na zewnątrz stosować oświetlenie do tego przeznaczone, a wszystkie połączenia zabezpieczyć przed wodą i śniegiem. Przed włączeniem lampek należy sprawdzić stan kabli i nie przeciążać listew zasilających, co może prowadzić do zwarcia. Warto zainwestować w czujkę dymu i gaśnicę. To niewielki wydatek, a może uratować życie i dobytek. W razie pożaru odłącz prąd. Jeśli sytuacja na to pozwala, użyj gaśnicy lub wody, wezwij straż pożarną i jak najszybciej się ewakuuj.

ZAPISZ TE DATY!

PUK przypomina, że naturalna choinka to odpad zielony. Aby ułatwić mieszkańcom porządki, zorganizowany zostanie specjalny odbiór drzewek z terenu Radzynia w dniach 13 i 30.01. Wystarczy wystawić choinki przed posesję do godziny 7:00. Drzewko można też dostarczyć samodzielnie na PSZOK.

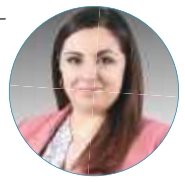
KM, AM
PSP Radzyń Podl., PUK

KALENDARIUM

- **13.12** Przewodniczący Rady Miasta Mariusz Szczygieł uczestniczył w uroczystościach upamiętniających 44. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.
- **13.12** z udziałem Agnieszki Kowalczyk – Radnej i Przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury w Świetlicy Wiejskiej w Białej miały miejsce obchody jubileuszu 120-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz 100-lecia działalności oddziału radzyńskiego.
- **20.12** odbył się Jarmark Świąteczny połączony z Wigilią Miejską.
- **22.12** miała miejsce XXXI Sesja Rady Miasta Radzyń Podlaski, w trakcie której głosowano uchwałę budżetową na 2026 rok. Szczegóły w kolejnym numerze.
- W związku z dniem wolnym od pracy **24.12** PUK informuje, że odbiór popiołu z grupy ulic III oraz V, a także odpadów biodegradowalnych (gosp. jednorodzinne, grupa ulic I oraz II) odbędzie się **29.12**.

FELIETONY I OPINIE

Szlachetny Radzyń - miasto pełne dobra!



W tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki nasi wolontariusze odwiedzili ponad 20 rodzin, a po analizie potrzeb do 12 domów trafiło łącznie prawie 250 paczek, wypełnionych dokładnie tym, czego najbardziej potrzebowali. Kartony z żywnością, środkami chemicznymi i rzeczami codziennego użytku to zewnętrzna część tego, co niesie ze sobą akcja — prawdziwe dobro kryje się w uśmiechach, wsparciu i bliskości.

Szczególnie cieszy zaangażowanie młodych, dla których udział w akcji stał się lekcją empatii, współpracy i odpowiedzialności. Podziękowania kierujemy do pedagogów i rodziców, którzy zaangażowaniem i przykładem pokazują dzieciom, że pomaganie i dzielenie się z innymi to coś zupełnie naturalnego.

Ogromną rolę odegrali nasi partnerzy: Przedszkole Miejskie nr 1, I LO, Żłobek Maluszkowo z Ulana, Mleczarnia Spomlek, Bank Spółdzielczy, WodMar, a także przedsiębiorcy oferujący rabaty: Unitron, Eltron, Termo-Dom, Księgarnia Zaborek — dziękujemy!

W tym roku szczególnie widoczne było współdziałanie. Rada Miasta z Panem Burmistrzem i Panią Burmistrz przeznaczyła środki z diet na paczkę dla rodziny z większymi potrzebami, a mieszkańcy w zbiórce zorganizowanej przez Burmistrza stworzyli Paczkę dla starszego małżeństwa. Dodatkowo radzyński magazyn wspierał rejony w Parczewie i Białej Podlaskiej, co pozwoliło jeszcze skuteczniej dotrzeć z pomocą.

Wspólnota to nasza siła! Serdecznie dziękuję wszystkim Darczyńcom i Wolontariuszom za trud oraz wsparcie na Magazynie! Dobra robota!

Natalia Granoszewska

ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA



Drodzy Mieszkańcy Radzynia Podlaskiego,

Niech ten wyjątkowy czas — Boże Narodzenie niesie ze sobą ***spokój, pojednanie i nadzieję.*** To wartości, które są nam dziś bardzo potrzebne.

Życzymy Wam, aby te święta przyniosły ***ukojenie*** i pozwoliły na chwilę zatrzymać się w biegu codzienności. Niech w Waszych domach zapanuje ***ciepło,*** które buduje więzi oraz ***radość.***

Niech Nowy Rok 2026 obdarzy Was ***zdrowiem, odwagą*** w podejmowaniu wyzwań i ***przekonaniem, że wspólnie możemy osiągnąć więcej,*** niż każdy z osobna. Każdy z Nas jest częścią radzyńskiej wspólnoty. Za tę obecność, za zaangażowanie i za serce okazane innym — dziękujemy.

Wiceburmistrz Bożena Lecyk
Burmistrz Jakub Jakubowski

Przewodniczący Rady Miasta
Mariusz Szczygieł

Radni Rady Miasta Radzynia Podlaskiego
oraz Pracownicy Urzędu Miasta
Radzyń Podlaski – Boże Narodzenie A.D. 2025

RAD

eprasa.pl d633642f14

Nietrzeźwy kierowca zderzył się z ciężarówką


Fot. KPP Biała Podlaska

W poniedziałek, w ub. tygodniu na drodze krajowej nr 2 w miejscowości Styrzyniec 29-letni kierowca samochodu osobowego marki Audi, zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki Mercedes. Kierowca ciężarówki był trzeźwy Niestety, kierowca Audi, 29-latek, miał ponad pół promila alkoholu w jego organizmie.

W wyniku zderzenia mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala.

Magdalena Kołcon

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik budowlany, Czosnówka	1	4 806,00 zł	u
Pracownik ochrony, Biała Podl./KARABELA	1	4 806,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Janów Podl./ZS	0,44	2 290,22 zł	u
Robotnik gospodarczy, Biała Podl./RAMES		30,5 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Kasjer - sprzedawca, Elżbiecin/DINO	1	4 740,00 zł	u
Pracownik działu rozliczeń kierowców, Biała Podl./ NEW TRANS SOLUTIONS	1	6 500,00 zł	u
Księgowa/y, Biała Podl./NEW TRANS SOLUTIONS	1	10 000,00 zł	u
Kosmetyczka, Terespol/Avangarda Studio	0,5	2 333,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn CNC, Biała Podl./Gala BBG	1	6 100,00 zł	u
Magazynier, Biała Podl./Gala BBG	1	5 600,00 zł	u
Technik magazynowo – informatyczny, Biała Podl./ Gala BBG	1	5 500,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Wygoda/GOPS	0,5	3 100,00 zł	u
Konstruktor/ technolog, Międzyrzec/Gala BBG	1	11 300,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kelner, Radzyń	1	4 806,00 zł	u
Lekarz weterynarii, Radzyń/Zdziennicki	1	7 000,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Radzyń/kontakt przez OHP	1	7 000,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych, Radzyń/kontakt przez OHP	1	7 000,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych, maszyn i urządzeń, Niewęgłosz/kontakt przez OHP	1	9 700,00 zł	u
Pielęgniarka, Suchowola/kontakt przez OHP	1	4 700,00 zł	u
Doświadczony elektryk, Radzyń/kontakt przez OHP	1	12 000,00 zł	u
Samodzielny kucharz, Radzyń/kontakt przez OHP	1	9 000,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Ciężarówki zablokowały osobówkę.

Za jej kierownicą pijany 63-latek

Biała Podlaska: Ponad dwa promile alkoholu miał w organizmie 63-letni kierowca VW. Zwrócił uwagę kierowców dwóch ciężarówek, którzy na światłach zablokowali osobówkę, uniemożliwiając mężczyźnie dalszą jazdę.

W poniedziałek (15 grudnia) na „krajowej dwójce" na skrzyżowaniu z ul. Francuską w Białej Podlaskiej.

- Dwaj kierowcy samochodów ciężarowych podróżujących DK-2 zwrócili uwagę na jadącą tą samą trasą osobówkę. Zachowanie kierowcy na drodze wskazywało, że może znajdować się w stanie nietrzeźwości. Dlatego postanowili działać. Na światłach zablokowali kierowcę, uniemożliwiając mu dalszą jazdę. Jedna z ciężarówek stanęła przed osobówką, zaś druga tuż za nią. Również kierowca kolejnego auta, tym razem osobowego zatrzymał się oraz pomógł w zawiadomieniu policji - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Za kierownicą zatrzymanego auta siedział 63-latek. Potwierdziły się przypuszczenia zgłaszających dotyczące jego stanu trzeźwości. Badanie wykazane przez policjantów wykazało w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Kierował pomimo wydanej wobec niego decyzji o cofnięciu uprawnień.

Samochód, którym podróżował mężczyzna, trafił na parking strzeżony. Policjanci zabezpieczyli go w celu przeprowadzania procedury związanej z konfiskatą auta.

Joanna Niećko

Podejrzany o znęcanie zostanie za kratami

Mieszkaniec Radzynia Podlaskiego, który miał znęcać się fizycznie i psychicznie nad swoimi rodzicami oraz bratem zostanie w areszcie.

W drugiej połowie listopada oficer dyżurny radzyńskiej komendy został powiadomiony o awanturze w jednym z mieszkań na terenie Radzynia.

Na miejsce skierowany został patrol policji, który potwierdził zgłoszenie. Okazało się, że 35-latek wszczął awanturę, w trakcie której pobił swojego ojca rurą od odkurzacza. Jak ustalili policjanci, mężczyzna od kilku miesięcy, będąc pod działaniem alkoholu, znęcał się nad swoimi rodzicami oraz bratem, z którymi wspólnie zamieszkuje. 35-latek wyzywał domowników słowami wulgarnymi, poniżał, szarpał, popychał, a także niszczył wyposażenie mieszkania. Jego agresja w stosunku do rodziny przybierała na sile i dochodziło do sytuacji, w których 35-latek zadawał uderzenia rękoma, a także przypadkowymi przedmiotami.


Fot. Policja

Mężczyzna trafił do aresztu

35-latek usłyszał zarzuty znęcania się nad rodziną. Został aresztowany. Nie składał zażalenia na tę decyzję, dlatego zostanie za kratami.

GR

Przekazanie kluczy, polonez, zabawa i konkursy

Janów Podlaski trzeci raz zostaje miastem

W Nowy Rok Janów Podlaski odzyska prawa miejskie. Urząd Gminy organizuje w centrum miasta uroczystość zaczynającą się zabawą sylwestrową, aby wspólnie radować się z ponownego awansu słynnej w świecie stolicy arabów.

Głównym punktem tego święta będzie oficjalne przekazanie kluczy do bram miasta – symboliczny moment rozpoczęcia nowego etapu dla Janowa Podlaskiego. Wójt Karol Michałowski stanie się wówczas burmistrzem. Historyczną chwilę ma wzbogacić też korowód z polonezem janowian na centralnym placu.

W programie wieczoru przewidziano m.in. zabawę sylwestrową z DJ-em.

- Powrót do tradycji – przypomnimy sobie, jak wyglądały dawne janowskie potańcówki. Czeka Was odrobina klimatu sprzed lat, wzruszenia, wspomnienia i energetyczna zabawa, jakiej Janów dawno nie widział! Zapraszamy mieszkańców i gości — świętujmy wspólnie ten historyczny moment! Niech pierwszy dzień miasta po odzyskaniu praw miejskich będzie pełen radości, muzyki i wspólnoty – zachęcają organizatorzy.

Przygotowano wiele konkursów z nagrodami. Nie brakuje sponsorów, m.in. Zamek Janów Podlaski ofiarował voucher podarunkowy na pobyt w hotelu. Do Urzędu Gminy w Janowie Podlaskim dotarły kolejne nagrody, które będzie można wygrać podczas sylwestrowej zabawy.

W obecnym roku Janów Podlaski obchodzi 560. rocznicę uzyskania pierwszych praw miejskich dla wsi zwanej uprzednio Porchowem. Impulsem rozwojowym w XV wieku było przeniesienie przez biskupa Jana Łosowicza biskupstwa łuckiego do Porchowa, który zmienił nazwę od imienia biskupa. Jako Janów w 1465 r. uzyskał od króla Kazimierza Jagiellończyka prawa miejskie. W 1869 roku odebrano miejscowości te prawa wskutek represyjnych ukazów carskich za udział mieszkańców w powstaniu styczniowym. W rok po odzyskaniu niepodległości, w 1919 r. Janów Podlaski znów stał się miastem, a ten przywilej utracił w 1944 r.

(Pim)

BIA

eprasa.pl d633642f14

Duży pożar w powiecie parczewskim.

Poparzona kobieta zmarła w szpitalu

Kobieta poszkodowana w pożarze domu jednorodzinnego w Gęsi (gmina Jabłoń) zmarła w szpitalu. Sprawą zajmuje się prokuratura.



Fot. KSP Parczew

Gdy strażacy przyjechali na miejsce, pożarem objęty był cały budynek. Mieszkańcom: kobiecie i nastoletniemu synowi udało się wydostać przed przyjazdem pierwszych zastępów

Pożar wybuchł w połowie października. Gdy strażacy przyjechali na miejsce, pożarem objęty był cały budynek. Mieszkańcom: kobiecie i nastoletniemu synowi udało się wydostać przed przyjazdem pierwszych zastępów.

- W trakcie ucieczki z płonącego budynku 37-letnia kobieta doznała licznych poparzeń. Po wstępnym opatrzeniu przez strażaków oraz ratowników medycznych została przekazana Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu i przetransportowana do szpitala. Nastolatek nie doznał żadnych obrażeń. W miarę przyjazdu kolejnych zastępów kontynuowano dogaszanie domu, a w późniejszej fazie działań wykonano częściową jego rozbiórkę i przeszukanie, podczas którego ujawniono zwłoki psa - relacjonowali parczewscy strażacy.

Niedawno poszkodowana kobieta zmarła po dwóch miesięcy hospitalizacji w szpitalu Łęcznej. - Przeprowadzona została sekcja zwłok, śledztwo prowadzimy w kierunku sprowadzenia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, postępowanie prowadzone jest w sprawie, nikt nie usłyszał zarzutów - mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Śledczy nie wykluczają udziału osób trzecich. Przyczyny pożaru ustala biegły z zakresu pożarnictwa, prokuratura czeka na opinię.

Straty zostały oszacowane na kilkaset tysięcy złotych. - Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe dla rodziny poszkodowanej w tej ogromnej tragedii - informowała gmina Jabłoń.

Poszkodowaną rodzinę można wesprzeć finansowo poprzez wpłatę na wyodrębniony rachunek bankowy: 72 8042 0006 0392 1539 2000 0150 z dopiskiem „pomoc pogorzelcom".

Grzegorz Rekiel

Śledczy: Bił, kopał i chciał udusić żonę. A potem zażalenie na areszt...

Powiat łukowski:
W trakcie awantury domowej mężczyzna, bijąc i kopiąc żonę, groził jej zabójstwem i chciał ją też udusić - to ustalenia policjantów. Krewki 73-latek trafił do aresztu. Sąd rozstrzygał sprawę zażalenia na tę decyzję. Jak mężczyzna ustosunkował się do postawionego mu zarzutu usiłowania zabójstwa?



Fot. Policja/Archiwum

Zatrzymany 73-latek usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd, na wniosek policji i prokuratury, zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu

Z interwencją dotyczącą przemocy domowej pojechali w sobotnie popołudnie, 15 listopada, policjanci do jednego z gospodarstw domowych na terenie powiatu łukowskiego. Ze wstępnego zgłoszenia wynikało, że 73-letnia kobieta została pobita przez męża, z obrażeniami przewieziono ją do szpitala. Na miejscu policjanci zatrzymali wskazanego mężczyznę - to rówieśnik pokrzywdzonej kobiety. 73-latek trafił do policyjnej celi.

- W trakcie awantury domowej mężczyzna, bijąc i kopiąc żonę, groził jej zabójstwem i chciał ją też udusić. Na szczęście pokrzywdzona kobieta wyrwała się swemu oprawcy i wezwała pomoc. Teraz nic już jej nie grozi - informował tuż po zdarzeniu w policyjnym komunikacie asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Zatrzymany 73-latek usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd, na wniosek policji i prokuratury, zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

- Na tę decyzję sądu wpłynęło zażalenie, ale nie zostało uwzględnione. Areszt został zatem utrzymany w mocy - zaznacza prokurator Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie.

Śledztwo jest na wstępnym etapie, przedstawiciele organów ścigania gromadzą dowody.

- Podejrzany składał wyjaśnienia, ale nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu - dodaje prokurator Jolanta Niewęgłowska.

Kodeks karny wskazuje, że usiłowanie zabójstwa jest zagrożone karą od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Agata Maliszewska 37 lat
zm. 25 listopada, Biała Podl.

Henryk Sierociuk 80 lat
zm. 14 grudnia, Międzyrzec

Andrzej Stachowski 84 lata
zm. 10 grudnia, Biała Podl.

Zofia Kokułowicz 86 lat
zm. 14 grudnia, Międzyrzec

Wiesław Borodziuk 73 lata
zm. 11 grudnia, Mokrany Stare

Idzi Łukasiak 87 lat
zm. 15 grudnia, Wólka Zabłocka Kol.

Jadwiga Poddaniec 89 lat
zm. 11 grudnia, Burwin

Henryk Kowieski 68 lat
zm. 15 grudnia, Biała Podl.

Ryszard Kondraszuk 76 lat
zm. 12 grudnia, Międzyleś

Edmund Panasiuk 92 lata
zm. 15 grudnia, Studzianka

Kazimiera Kalinowska 88 lat
zm. 12 grudnia, Międzyrzec

Zygmunt Sucharzewski 63 lata
zm. 17 grudnia, Sławacinek Nowy

Stanisław Kałan 68 lat
zm. 13 grudnia, Dziadkowskie

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Sławomir Sójka 51 lat
zm. 12 grudnia, Zarzec Łuk.

Zofia Misiak 79 lat
zm. 14 grudnia, Zofibór

Zbigniew Dąbrowski 37 lat
zm. 12 grudnia, Gąsiory

Marianna Wierzchowska 77 lat
zm. 18 grudnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Stanisław Romaniuk 88 lat
zm. 12 grudnia, Parczew

Katarzyna Dąbrowska 37 lat
zm. 14 grudnia, Parczew

Maria Łućko 67 lat
zm. 14 grudnia, Rudno

Janina Chomicz 68 lat
zm. 15 grudnia, Parczew

Zdzisław Filipiak 82 lata
zm. 14 grudnia, Kolano

Roman Waciuta 74 lata
zm. 16 grudnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Paweł Domański 52 lata
zm. 5 grudnia, Suchowola

Halina Zuchora 93 lata
zm. 11 grudnia, Radzyń

Kazimiera Sobieszek 77 lat
zm. 5 grudnia, Radzyń

Stanisław Kułak 73 lata
zm. 12 grudnia, Radzyń

Krystyna Koczkodaj 77 lat
zm. 5 grudnia, Radzyń

Tadeusz Sałata 54 lata
zm. 13 grudnia, Radzyń

Henryka Antol 85 lat
zm. 11 grudnia, Radzyń

Teodozja Zalech 83 lata
zm. 14 grudnia, Radzyń

Krystyna Kuśmider 82 lata
zm. 11 grudnia, Biała

Jerzy Dzięga 57 lat
zm. 14 grudnia, Radzyń

Ireneusz Frączek 61 lat
zm. 11 grudnia, Wola Osowińska

Ewa Fajnas 68 lat
zm. 19 grudnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl d633642f14

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

Zwycięstwo Rębka pyrrusowe, a Lecyk zrobiłaby to powtórnie

Sąd zawyrokował w sprawie Jerzego i Łukasza R. przeciwko Bożenie Lecyk. Uznał, że ówczesna radna, a dziś wiceburmistrzyni Radzynia Podl., naruszyła dobre imię byłego włodarza i jego syna, publicznie formułując niezweryfikowane zarzuty dotyczące słynnej na całą Polskę inwestycji przy ul. Przemysłowej. Wyrok zobowiązuje ją do przeprosin, zwrotu kosztów procesu oraz świadczenia charytatywnego w kwocie blisko 11 tys. zł łącznie.

Zgodnie z literą prawa wszystko się zgadza, jednak wybudowanie drogi do lasu wzbudziło kpiny w całym kraju i naraziło (nie po raz pierwszy) ówczesnego szefa magistratu na śmieszność, jakich mało. Wprawdzie pozwana ma uiścić zasądzone jej opłaty karne, lecz nie jest to powód do chluby Jerzego R., który wspólnie z synem naraził całe miasto na kompromitację.

Przypomnijmy, że podczas sesji pozwana zarzucała powodowi „celowe nierzetelne i niewłaściwe dysponowanie środkami miejskimi pod kątem inwestycji o nazwie „Budowa ul. Przemysłowej z niefortunnym zjazdem z drogi krajowej nr 19". Natomiast powodowi Łukaszowi R. – pozwana przypisała przyjęcie przysporzenia majątkowego na jego nieruchomość, ze środków publicznych. Wyrazem powyższego miało być przede wszystkim przeznaczenie pieniędzy miasta na inwestycję budowy drogi zlokalizowanej na terenie gminy wiejskiej i doprowadzenie jej nowej nawierzchni do ostatniego słupka nieruchomości powoda, co oznacza wyjście prosto w pole orne.

Kolejno ukazało się kilka artykułów w lokalnych mediach, które dotyczyły skargi i sporu o wzmiankowaną niby ulicę zwaną bez żadnego uzasadnienia Przemysłową. Wskazywano w nich na wypowiedzi Bożeny Lecyk sugerujące, że „tworząc drogę, ograniczono dojazd do posesji jednej z mieszkanek, ale za to nielegalnie „dogodzono" firmie syna burmistrza. W późniejszym czasie, w lokalnych mediach wiceburmistrzyni Lecyk, sugerowała, że budowa w wym. ul. mogła być wykonana na korzyść syna burmistrza – Łukasza R.

Były burmistrz wraz z synem postanowili zawalczyć i wytoczyli proces. Sprawa trwała ponad trzy lata, a sąd – mimo jej groteskowości – przychylił się do argumentów prezentowanych przez powodów.

Niewysoki trybunał, uzasadniając wydane rozstrzygnięcie, podniósł, że poprzez oświadczenia wygłoszone przez pozwaną, Jerzy R. oraz Łukasz R. spotkali się z krytyką ze strony lokalnej społeczności. Wobec obu z nich skierowano bowiem krzywdzące artykuły w prasie oraz na internetowych portalach, które następnie były szeroko komentowane przez czytelników.

W konsekwencji powyższego sąd doszedł do przekonania, iż obaj powodowie na skutek publicznych, niezweryfikowanych wypowiedzi pozwanej doświadczyli naruszenia dóbr osobistych w postaci utraty czci i dobrego imienia, czego wcześniej rzekomo im nie brakowało. Sąd nakazał Bożenie Lecyk usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych Łukasza R. i Jerzego R. poprzez opublikowanie stosownych przeprosin. Za uszczerbek w godności oraz czci osobistej, której wcześniej mieli podobno w nadmiarze. Było też coś o utracie wiarygodności byłego burmistrza, której nie utraciłby w efekcie wyborów, gdyby nie niecne zachowania byłej radnej. Dobre, nie? Radna obaliła burmistrza swoimi słowami!!!

Wyrok nie jest prawomocny, jednak pozostaje pytanie, ile procesów przegrał dotychczas Jerzy Rębek i czy obecne jego zwycięstwo nie jest aby pyrrusowe. Lecykowa zaś twierdzi, że to samo uczyniłaby jeszcze raz i że się odwoła. To ja dodam, że za wybudowanie drogi do lasu zrobiłbym to jeszcze dziesięć razy.

P. S.

O całej sprawie pisze szeroko portal kochający Radzyń, nie szczędząc prawie 50 komentarzy, których obfitość i podobieństwo, a nawet identyczność zdaje się sugerować, że znikomo nieliczna jest grupa ich autorów, których prymitywizm redakcyjny nie sprawił nawet pozorów autentyczności. Każdemu, kto chciałby podać mnie do sądu za ogłoszone tu poglądy, opinie i fakty, chętnie udostępnię adres do korespondencji.

Andrzej Kotyła



Mówię, jak jest

Przedświąteczny lokalny patriotyzm gospodarczy

Może jakby to z ołówkiem i excelem w ręku i policzyć, to dałoby się gdzie indziej znaleźć taniej. Ale zwłaszcza w tym czasie obłędu zakupowego warto na chwilę się zastanowić: nie tylko co, nie tylko za ile, ale i u kogo. I mimo wszystko pójść do sąsiada.

Żeby móc Państwu z tego miejsca złożyć życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia - co niniejszym czynię - oraz podzielić się przepisami na wigilijne dwanaście dań (strony 4-5, smacznego!), na gwałt i biegiem musiałem kupić nowego laptopa. Ponieważ jeśli chodzi o technologię, to ja jestem „blondynka", poprosiłem o radę zbiorową mądrość Facebooka. Sprawdzona metoda. Kluczową radę dał Staszek, który po prostu wysłał mnie do lokalnego przedsiębiorcy. Że ten i doradzi, i nie zedrze, i gwarancję na miejscu obsłuży i w razie czego będzie wiadomo, do kogo z mordą przylecieć... Tak też uczyniłem. W efekcie zdaje się, że oszczędziłem parę złotówek (jasna cholera, o tej porze roku dodatkowy wydatek, tego mi było trzeba...). Koronnym argumentem za wyborem konkretnego modelu było to, że facet pokazał mi, na jakim sprzęcie sam pracuje. Fajne to.

Przy okazji kompletowania Szlachetnych Paczek (brawo, brawo!) okazało się, że lokalni sprzedawcy poudzielali akcji znaczących rabatów. I dobrze, że ich burmistrz Jakubowski przy tej okazji z imienia, nazwiska i firmy w swoich social mediach pokazał, bo to nie żadna kryptoreklama, tylko pokazanie dobrej praktyki i dobrego przykładu. Nawet jeśli trochę przeciw ewangelicznemu „niech nie wie prawica, co czyni lewica" to jednak właśnie tak trzeba: słowa uczą, ale przykłady przekonują. Śmiało opowiadajcie historie, gdzie udało się Wam czy komuś Wam bliskiemu zrobić coś dobrego. Nie słuchajcie narzekaczy, że się ktoś tam lansuje, że to trzeba dyskretnie. Jak na dobrym, to niech się lansują.

Przy okazji oczywiście usłyszałem też pewien głos tyleż ciekawy, co przekorny. Pewna, skądinąd zgrabna biznesowo dama, powiedziała: wiesz, to wspomaganie miejscowych przedsiębiorców to najlepszy numer marketingowy od czasu wymyślenia, żeby na kalesony mówić „odzież termoaktywna" i liczyć za nie dwa razy więcej. Przecież chyba nigdzie lokalni przedsiębiorcy nie mają preferencyjnych warunków dla lokalnych klientów, a przyjezdnych kasują mocniej... Tu pozwoliłem sobie się nie zgodzić: formalnie prawda, ale w praktyce przecież jednak na ten kawałek życzliwości w znajomym sklepie można liczyć. I ten kawałek sąsiedzkiej życzliwości robi różnicę. I tej dobrej różnicy Łaskawym Państwu i sobie życzę. Niech nam Dziecina błogosławi. „Dom nasz i majętność całą i wszystkie wioski z miastami...".

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl d633642f14

Świąteczne wianki i kreatywna atmosfera.

Florystyczne warsztaty w GOKiS za nami

W Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Radzyniu Podlaskim odbyły się warsztaty florystyczne poświęcone tworzeniu świątecznych wianków na drzwi.



Fot. GOKiS

Wydarzenie było nie tylko okazją do nauki nowych umiejętności, ale także do integracji i wspólnego spędzenia czasu w przedświątecznej atmosferze. Poza tym, kto nie chciałby pięknego wianka?

Spotkanie zgromadziło mieszkańców zainteresowanych rękodziełem i bożonarodzeniową tradycją, a jego efektem były unikatowe dekoracje wprowadzające świąteczny klimat do domów uczestników.

Warsztaty poprowadziła Cudeńka_Pini, która krok po kroku zaprezentowała techniki samodzielnego wykonywania bożonarodzeniowych wianków. Uczestnicy mieli okazję pracować z naturalnymi materiałami florystycznymi, poznając sposoby łączenia elementów oraz komponowania ozdób.

Jak podkreślają organizatorzy, każde wykonane dzieło było inne i odzwierciedlało indywidualną kreatywność autorów. Gotowe wianki już wkrótce staną się świąteczną wizytówką domów uczestników warsztatów.

Wydarzenie było nie tylko okazją do nauki nowych umiejętności, ale także do integracji i wspólnego spędzenia czasu w przedświątecznej atmosferze.

kb

Sesja budżetowa w Czemiernikach już 30 grudnia

Na wtorek, 30 grudnia na godzinę 10 zwołano XVIII sesję Rady Miejskiej w Czemiernikach. Obrady odbędą się w sali strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Czemiernikach przy ul. Zamkowej 11.

Jednym z najważniejszych punktów sesji będzie uchwalenie budżetu gminy Czemierniki na 2026 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej, poprzedzone przedstawieniem autopoprawek, opinii komisji stałych Rady Miejskiej oraz stanowisk Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie. Radni zapoznają się również z opinią RIO dotyczącą możliwości sfinansowania deficytu budżetowego.

W porządku obrad znalazło się także sprawozdanie z działalności burmistrza w okresie międzysesyjnym oraz omówienie inwestycji realizowanych przez gminę w 2025 roku. Przewidziano również punkt dotyczący interpelacji i zapytań radnych, a także wolne wnioski i informacje.

Podczas sesji radni podejmą uchwały m.in. w sprawie zmiany Statutu Gminy Czemierniki, zmian w budżecie na 2025 rok oraz aktualizacji wieloletniej prognozy finansowej. Istotnym elementem obrad będzie także prezentacja opinii wszystkich komisji stałych Rady Miejskiej dotyczących projektu budżetu na przyszły rok.

kb

Oddali hołd ofiarom stanu wojennego

W sobotę, 13 grudnia w Radzyniu Podlaskim odbyły się uroczystości upamiętniające 44. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce – jednego z najbardziej dramatycznych momentów w najnowszej historii kraju.



Fot. Michał Nowacki/Powiat Radzyński

Uroczystość zakończyło wspólne odśpiewanie pieśni „Boże, coś Polskę", będące wyrazem pamięci i hołdu dla ofiar stanu wojennego oraz osób represjonowanych w tamtym okresie

Centralnym punktem obchodów była Msza Święta w intencji Ojczyzny odprawiona w kościele pw. Trójcy Świętej. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, delegacje lokalnych instytucji oraz poczet sztandarowy NSZZ „Solidarność".

Eucharystii przewodniczył ks. Grzegorz Góraj, który w homilii przypomniał realia grudnia 1981 roku, podkreślając szczególnie trudny, adwentowy charakter okresu stanu wojennego. Kapłan nawiązał również do postaci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki – kapelana „Solidarności", męczennika oraz obrońcy prawdy, wolności i godności człowieka.

Po zakończeniu Mszy Świętej uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Radzyniu Podlaskim zaprezentowali krótką akademię okolicznościową, przybliżającą życie i działalność bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Występ młodzieży stanowił istotny element edukacyjny i refleksyjny uroczystości.

Kolejnym punktem obchodów było złożenie kwiatów pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki przez przedstawicieli NSZZ „Solidarność" oraz władz powiatu, miasta i gminy. Uroczystość zakończyło wspólne odśpiewanie pieśni „Boże, coś Polskę", będące wyrazem pamięci i hołdu dla ofiar stanu wojennego oraz osób represjonowanych w tamtym okresie.

kb

RAD

XXV sesja Rady Powiatu Radzyńskiego już 30 grudnia

Budżet powiatu na 2026 rok na stole



Fot. Michał Maliszewski/Powiat Radzyński

Najważniejszym punktem obrad będzie uchwalenie budżetu Powiatu Radzyńskiego na 2026 rok oraz przyjęcie wieloletniej prognozy finansowej. Radni zapoznają się m.in. z opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczącymi projektu budżetu, prognozy finansowej oraz możliwości sfinansowania planowanego deficytu

Przewodniczący Rady Powiatu Radzyńskiego zaprasza mieszkańców na XXV sesję Rady Powiatu, która odbędzie się we wtorek, 30 grudnia o godz. 13 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Radzyniu Podlaskim przy ul. Warszawskiej 32.

Najważniejszym punktem obrad będzie uchwalenie budżetu Powiatu Radzyńskiego na 2026 rok oraz przyjęcie wieloletniej prognozy finansowej. Radni zapoznają się m.in. z opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczącymi projektu budżetu, prognozy finansowej oraz możliwości sfinansowania planowanego deficytu.

Porządek obrad przewiduje również przedstawienie informacji starosty o pracy Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym oraz informację przewodniczącego Rady Powiatu. Radni podejmą także uchwały dotyczące m.in. planu pracy Rady Powiatu na 2026 rok, wysokości opłat za usuwanie i parkowanie pojazdów na parkingu strzeżonym, zasad przyznawania świadczeń zdrowotnych dla nauczycieli oraz zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej na 2025 rok.

Sesja zakończy się punktem „wolne wnioski". Grudniowe posiedzenie ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania samorządu w nadchodzącym roku.

Sesje Rady Powiatu są jawne.

kb

A U T O P R O M O C J A



eprasa.pl d633642f14

Pan Czesław Majek skończył 100 lat!
Dużo zdrowia i uśmiechu!

GMINA KRZYWDA: W niedzielę, 14 grudnia pan Czesław Majek, dla bliskich Mieczysław, świętował piękny jubileusz 100-lecia urodzin.

W tej doniosłej chwili Jubilatowi towarzyszyła nie tylko kochająca rodzina, ale również przedstawiciele lokalnego samorządu.

Z oficjalną wizytą do szacownego Jubilata przybyli wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Jawoszek. Przekazali panu Czesławowi listy gratulacyjne, kwiaty i najlepsze życzenia zdrowia, spokoju i dalszej pomyślności, podkreślając, jak wielkim zaszczytem dla gminy jest posiadanie tak zacnego mieszkańca.



Z oficjalną wizytą do szacownego Jubilata przybyli wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Jawoszek. 100-latkowi towarzyszyli najbliżsi z kilku pokoleń *mo*

Pracowite życie 100-latka

Pan Czesław urodził się 14 grudnia 1925 roku w Stryju. Jego życiorys to świadectwo niezwykłej pracowitości i przywiązania do ziemi. Przez dekady prowadził własne gospodarstwo rolne. Wspólnie z bratem Konstantym zapisał się w pamięci mieszkańców jako przedsiębiorca, prowadząc młyny w Wylezinie oraz Woli Okrzejskiej. Swoją drogę zawodową wieńczył wieloletnią pracą na stanowisku magazyniera w Gminnej Spółdzielni w Krzywdzie, skąd odszedł na zasłużoną emeryturę.

Rodzina – największy skarb

Choć Pan Czesław od 26 lat kroczy przez życie bez małżonki, nie jest samotny. Jego największą radością i dumą jest liczna rodzina. Jubilat cieszy się obecnością trójki dzieci, szóstki wnuków, piątki prawnuków.

Urodzinowa uroczystość była doskonałą okazją do wspomnień oraz podziękowań za wiek wypełniony trudami pracy, ale i miłością do najbliższych. Pan Czesław mimo sędziwego wieku pozostaje dla wszystkich wzorem pogody ducha.

Szanownemu Jubilatowi życzymy kolejnych lat w otoczeniu bliskich i nieustającego zdrowia!

200 lat, pani Genowefo!





Fot.Gmina Opole Lubelskie

Fot.Gmina Opole Lubelskie

Opole Lubelskie: 200 lat, pani Genowefo!

OPOLE LUBELSKIE: To był dzień pełen wzruszeń, uśmiechów i dumy. 15 grudnia pani Genowefa Szewczyk z Opola Lubelskiego obchodziła swoje 100. urodziny - jubileusz niezwykły, bo zapisany nie tylko w metryce, ale przede wszystkim w bogatej historii życia.

Urodzona 15 grudnia 1925 roku w Elżbiecie (powiat opolski) dzieciństwo i młodość spędziła w czasach, które hartowały charaktery. Edukację rozpoczęła w szkole podstawowej we Wrzelowcu, a dorastanie przypadło na dramatyczny okres II wojny światowej. W latach 1942-1944 była związana z Batalionami Chłopskimi, dając dowód odwagi, odpowiedzialności i głębokiego patriotyzmu.

Po wojnie pani Genowefa aktywnie włączyła się w odbudowę codziennego życia. Pracowała m.in. w cukrowni oraz w dobrze znanym mieszkańcom Kinie Opolanka. Przez lata pozostawała blisko lokalnej społeczności, działając w Związku Kombatantów i angażując się w życie miasta. Prywatnie jest mamą dwóch córek, babcią wnuczki i prababcią dwojga prawnuków - rodziny, która dziś jest jej największą dumą.

W dniu jubileuszu setne urodziny świętowano w wyjątkowej atmosferze. Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis osobiście złożył Jubilatce gratulacje, przekazując list okolicznościowy i kwiaty.

- W dniu tej pięknej rocznicy pragnę złożyć pani najserdeczniejsze gratulacje i życzyć wszelkiej pomyślności oraz wielu kolejnych lat życia w zdrowiu i w gronie najbliższych osób. Niech każdy dzień wnosi do pani życia coraz więcej ciepła i miłości oraz napawa radością i poczuciem dumy z życiowych doświadczeń - napisał w liście gratulacyjnym burmistrz, podkreślając szacunek dla drogi, jaką przeszła Jubilatka.

Rodzina i przyjaciele zadbali o świąteczną oprawę - okolicznościowy tort, symboliczny toast szampanem i wspólne rozmowy sprawiły, że setne urodziny stały się prawdziwym świętem pokoleń.

Redakcja Wspólnoty Opolskiej dołącza do życzeń: Pani Genowefo, przede wszystkim zdrowia i jeszcze długich lat życia w otoczeniu najbliższych.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl d633642f14

– Obrażenia nie są błahe. Ramię zostało przebite nożem na wylot! – podkreśla nasz rozmówca

Na ulicy raniła nożem kobietę, w jej mieszkaniu znaleźli mnóstwo narkotyków, ale do aresztu nie trafiła.

Rozmawialiśmy z ojcem pokrzywdzonej

- Nie rozumiem: jakim cudem po czymś takim można było wypuścić tę kobietę na wolność po dwóch dniach?! - pyta wyraźnie poruszony ojciec pokrzywdzonej. I relacjonuje, że jego córka przeszła trudną operację i boi się teraz o swoje bezpieczeństwo. Tymczasem napastniczka jest na wolności. Co na to prokurator?



Fot. Policja/Archiwum

20-letnia kobieta trafiła do policyjnej celi. Ale szybko wyszła na wolność...



Fot. Archiwum ojca pokrzywdzonej

- Córka przeszła poważną operację - wskazuje ojciec pokrzywdzonej, z którym rozmawialiśmy

Atak nożem i narkotyki

O niecodziennej i niepokojącej sytuacji, do której doszło wieczorem 9 grudnia w pobliżu ul. Kunickiego w Lublinie, informowała kilka dni temu policja. Młoda, 20-letnia kobieta, uzbrojona w nóż, zaatakowała tam 30-latkę, która szła ze swoją 4-letnią córką i inną, znajomą kobietą.

- W pewnym momencie pojawiła się nieznajoma kobieta, która bez słowa zaatakowała 30-latkę. Sprawczyni miała nóż, którym raniła kobietę w ramię. Była agresywna. Po wszystkim uciekła. Pokrzywdzona trafiła pod opiekę medyków. Na szczęście nie odniosła poważnych obrażeń - opisuje zdarzenie podinsp. Kamil Gołębiowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

To jednak nie wszystko, bo gdy policjanci weszli do lokalu, w którym mieszka 20-latka, znaleźli tam 100 g narkotyków. Kobieta trafiła do policyjnej celi.

- Następnie usłyszała zarzuty uszkodzenia ciała i naruszenia nietykalności w warunkach czynu chuligańskiego (za co grozi do dwóch lat pozbawienia wolności - przyp. red.). Pod koniec tygodnia decyzją śledczych trafiła pod dozór policji - dodał podinsp. Kamil Gołębiowski.

Ojciec pokrzywdzonej: Jestem tym wszystkim zbulwersowany

Z policyjnego komunikatu można wywnioskować, że pokrzywdzona w pobliżu ul. Kunickiego 30-letnia kobieta wyszła z całej sytuacji niemal bez szwanku. Jak wskazuje ojciec kobiety, nic bardziej mylnego. Mężczyzna (nazwisko do wiadomości redakcji) skontaktował się z naszą redakcją. Jest oburzony przede wszystkim tym, jakie zarzuty usłyszała 20-latka, ale także tym, jakie środki zapobiegawcze zastosowano wobec napastniczki.

- Obrażenia u mojej córki nie są błahe. Ramię zostało przebite nożem na wylot! Wystarczy zobaczyć na zdjęcia... Krew lała się strumieniem, aż córka miała jej pełno w bucie. Do tego ma przeciętą skórę na szyi i ranę ucha. Moim zdaniem ta, która zaatakowała, zadawała ciosy nożem, żeby zabić. Decydowały centymetry... A policja to określa jako błahostkę, czyn chuligański, za który grożą tylko dwa lata... Jestem tym wszystkim zbulwersowany. Napastniczka podrapała ręką dziecko po twarzy i zabrała mu czapkę. Ta kobieta zaatakowała je od tyłu. Coś krzyczała. Atakowała i zaraz wracała - twierdzi nasz ojciec pokrzywdzonej.

20-latka miała odpuścić atak dopiero po interwencji przypadkowego świadka.

Ojciec pokrzywdzonej mówi, że jego córka jeszcze długo będzie się zmagać z konsekwencjami dramatycznego ataku z 9 grudnia.

- Aktualnie nie ma czucia w palcach. Lekarz zapowiedział, że ręka będzie jeszcze przez pewien czas ją bolała. Córka przeszła poważną operację - wskazuje nasz rozmówca. - Proszę mi to wyjaśnić, bo ja tego nie rozumiem: jakim cudem po czymś takim można było wypuścić tę kobietę na wolność po dwóch dniach?! - pyta wyraźnie poruszony.

Co na to prokuratura?

Jak brak wniosku o areszt dla 20-latki, która na ulicy zaatakowała nożem, wyjaśnia prokuratura?

- Prokurator ocenił okoliczności sprawy, wzajemne relacje podejrzanej i pokrzywdzonej, doznane przez pokrzywdzoną obrażenia i ewentualne zagrożenie, które 20-latka stwarzałaby dla pokrzywdzonej w sytuacji niezastosowania innego środka. Pierwszą i najważniejszą podstawą zastosowania tego środka (dozoru policji - przyp. red.) było uznanie, że dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania wystarczające będzie zastosowanie środka wolnościowego - mówi prokurator Marek Zych, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Nie jest wykluczona ewentualna zmiana zarzutu postawionego 20-letniej podejrzanej.

- Postępowanie jest na wstępnym etapie. Jeżeli będzie już pełna dokumentacja medyczna dotycząca obrażeń pokrzywdzonej, to będzie wtedy możliwość pełnego ocenienia sprawy przez biegłego - wyjaśnia prokurator Marek Zych.

Prokurator wspomina o „wzajemnych relacjach podejrzanej i pokrzywdzonej". Nie ujawnia jednak bardziej szczegółowych informacji.

- Nie mogę tego komentować bez ujawniania tajemnicy postępowania - ucina rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Dominik Smagała

Tragiczny finał poszukiwań

Nie żyje 76-letni mieszkaniec gminy Puławy, którego w ubiegłym tygodniu szukała rodzina i policja. Senior został odnaleziony w lesie, po czterech dniach od momentu, kiedy wyszedł z domu. Niestety już nie żył.

76-letni pan Marian mieszkał w Pachnowoli. W poniedziałek, 15 grudnia wyszedł z domu, najprawdopodobniej zabrał ze sobą rower, damkę, na której wspierał się ze względu na kłopoty z chodzeniem. Gdy mężczyzna nie wracał ani nie nawiązał kontaktu z rodziną, bo nie zabrał ze sobą telefonu, zaniepokojeni bliscy zaczęli go szukać. W czwartek wieczorem bezsilni zawiadomili o jego zaginięciu puławską policję. Ruszyły szeroko zakrojone poszukiwania, w które zaangażowali się nie tylko policjanci, ale również strażacy z dronem z państwowej straży pożarnej oraz druhowie z okolicznych jednostek OSP. Komenda Powiatowa Policji w Puławach zamieściła także informację o zaginięciu seniora na swojej stronie i oficjalnym profilu na Facebooku. Komunikaty publikowały również lokalne media. Wszystko po to, by dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, spośród których może ktoś widział zaginionego.

W piątek po południu nastąpił przełom.

- Poszukiwania zaginionego mieszkańca gminy Puławy Mariana K. zostały zakończone. Mężczyzna nie żyje - poinformowała nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ciało 76-latka zostało odnalezione w lesie na terenie gminy Puławy.

Marta Pietroń

Szarpanina pod sklepem. Polała się krew, interweniowała policja i karetka



Fot. MP

Na miejscu interweniowała policja i pogotowie. Dwóch mężczyzn trafiło do szpitala. Jeden z nich miał obrażenia głowy

Dwie osoby trafiły do szpitala po szarpaninie, do jakiej doszło pod jednym ze sklepów w Puławach. Sprawę wyjaśnia puławska policja.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę, 14 grudnia około godz. 21 w centrum Puław. Mieszkańcy osiedla Gościńczyk usłyszeli dźwięki syren, najpierw jednej, potem drugiej i kolejnej. Wkrótce okazało się, że służby interweniują przy tamtejszym sklepie popularnej sieci. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, przed sklepem stało dwóch mężczyzn. W pewnym momencie zza bloku wyszło dwóch kolejnych. Najpierw zaczęli ich wyzywać, a potem doszło do rękoczynów i bójki między mężczyznami. Momentalnie zrobiło się zbiegowisko. Policję wezwali świadkowie. Jeden z pobitych z urazami głowy został przewieziony do szpitala. Tam też na badania trafił drugi z napadniętych mężczyzn.

- Prowadzimy czynności w kierunku uszkodzenia ciała - mówi krótko nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Śmiertelny wypadek w Lubartowie. Zginęła starsza kobieta

Do tragicznego wypadku doszło 18 grudnia około godz. 15 na skrzyżowaniu Al. Tysiąclecia i ul. Szaniawskiego.



Do tragicznego zderzenia Daewoo i Hondy doszło na skrzyżowaniu Al. Tysiąclecia i ul. Szaniawskiego

W czwartek około godz. 15 kierujący samochodem Daewoo 72-letni mieszkaniec gminy Kamionka w czasie wykonywania skrętu w lewo w Al. Tysiąclecia nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającej z przeciwka Hondzie kierowanej przez 47-letnią kobietę i doprowadził do zderzenia bocznego.

- Obydwa pojazdy miały zapalone zielone światło na sygnalizatorze - informuje mł. asp. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie.

Mimo przeprowadzonej reanimacji 93-letnia pasażerka Daewoo zmarła. Kierujący byli trzeźwi. Policjanci na miejscu zdarzenia wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora.

- Prokuratura Rejonowa w Lubartowie prowadzi postępowanie w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Ciało zmarłej pasażerki Daewoo zabezpieczono do przeprowadzenia sekcji zwłok w Zakładzie Medycyny Sądowej - informuje prokurator Krzysztof Sokół.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl d633642f14

Święta z Jedynką


Fot.Mirosław Piasko

Razem z pokazami tanecznymi odbywał się kiermasz świąteczny przygotowany przez Radę Rodziców. Na stoiskach nie brakowało ręcznie wykonanych ozdób, domowych wypieków, książek oraz świątecznych gadżetów. Kiermasz cieszył się dużym zainteresowaniem, a zakupione przedmioty stały się zarówno świąteczną dekoracją, jak i formą wsparcia szkolnych inicjatyw


Fot.Mirosław Piasko

Kolorowe stroje, świąteczna oprawa muzyczna oraz duże zaangażowanie wykonawców sprawiły, że każdy występ spotykał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności i gromkimi brawami

Hala sportowa Szkoły Podstawowej nr 1 w Radzyniu Podlaskim w czwartek, 18 grudnia, zamieniła się w miejsce pełne świątecznej radości, muzyki i wspólnego kolędowania. Wszystko za sprawą tanecznego show „Święta z Jedynką", które zgromadziło uczniów, rodziców, nauczycieli oraz mieszkańców miasta.

Głównym punktem wydarzenia były występy uczniów SP nr 1. Młodzi artyści zaprezentowali dynamiczne i barwne układy taneczne inspirowane atmosferą Bożego Narodzenia. Kolorowe stroje, świąteczna oprawa muzyczna oraz duże zaangażowanie wykonawców sprawiły, że każdy występ spotykał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności i gromkimi brawami.

Razem z pokazami tanecznymi odbywał się kiermasz świąteczny przygotowany przez Radę Rodziców. Na stoiskach nie brakowało ręcznie wykonanych ozdób, domowych wypieków, książek oraz świątecznych gadżetów. Kiermasz cieszył się dużym zainteresowaniem, a zakupione przedmioty stały się zarówno świąteczną dekoracją, jak i formą wsparcia szkolnych inicjatyw.

Jak podkreślali uczestnicy, było to popołudnie pełne uśmiechu, życzliwości i prawdziwej bożonarodzeniowej atmosfery, które na długo pozostanie w pamięci zarówno uczniów, jak i gości.

kb

„Dziewczynka z zapałkami" rozświetliła Wohyń

W przedświątecznym czasie w Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu zrealizowano wyjątkową akcję charytatywną pod hasłem „Dziewczynka z zapałkami". Inicjatywa, inspirowana baśnią Hansa Christiana Andersena, połączyła sztukę, wrażliwość i realną pomoc dla małej Gabrysi, mieszkanki gminy Wohyń.


Fot.gck

Autorką inicjatywy była Ewa Śliwińska, której pomysł i determinacja sprawiły, że „Dziewczynka z zapałkami" stała się czymś więcej niż jednorazowym wydarzeniem. W rolę tytułowych „dziewczynek z zapałkami" wcieliły się młode uczestniczki: Lena, Oliwia, Wiktoria, Lena, Iga, Wiktora, Amelia, Julia oraz Joanna

Akcja przypomniała, jak ważne są empatia, uważność na drugiego człowieka i gotowość do niesienia wsparcia. Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się nie tylko stworzyć poruszające wydarzenie artystyczne, ale także zebrać środki finansowe na pomoc potrzebującemu dziecku. Ostatecznie zebrano 3017,80 zł, co – jak podkreślają organizatorzy – stało się „dobrym zakończeniem" tej wyjątkowej historii.

Autorką inicjatywy była Ewa Śliwińska, której pomysł i determinacja sprawiły, że „Dziewczynka z zapałkami" stała się czymś więcej niż jednorazowym wydarzeniem. W rolę tytułowych „dziewczynek z zapałkami" wcieliły się młode uczestniczki: Lena, Oliwia, Wiktoria, Lena, Iga, Wiktora, Amelia, Julia oraz Joanna, których zaangażowanie i wrażliwość spotkały się z dużym uznaniem publiczności.

Szczególny klimat wydarzenia współtworzyli również seniorzy, którzy przenieśli uczestników w baśniowy świat Andersena, a także postać samego pisarza, symbolicznie „ożywiająca" literacką opowieść. Organizatorzy podkreślają, że dzięki temu wydarzenie zyskało głęboki, międzypokoleniowy wymiar.

kb

Świąteczny gest pamięci. Stowarzyszenie „Kormoran" odwiedziło swoich seniorów


Fot.nadesłane

Członkowie stowarzyszenia odwiedzili seniorów w ich domach, składając świąteczne życzenia i przekazując przygotowane upominki. Jak podkreślają przedstawiciele stowarzyszenia, takie spotkania mają szczególne znaczenie, ponieważ bezpośredni kontakt drugiego człowieka jest bezcenny, zwłaszcza dla osób starszych i samotnych

Zarząd Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Kormoran" zadbał o to, aby w przedświątecznym czasie nie zapomniano o najstarszych członkach organizacji. Z inicjatywy stowarzyszenia przygotowano świąteczne paczki, które trafiły do seniorów niemogących uczestniczyć w spotkaniach integracyjnych ze względu na stan zdrowia.

Członkowie stowarzyszenia odwiedzili seniorów w ich domach, składając świąteczne życzenia i przekazując przygotowane upominki. Jak podkreślają przedstawiciele stowarzyszenia, takie spotkania mają szczególne znaczenie, ponieważ bezpośredni kontakt drugiego człowieka jest bezcenny, zwłaszcza dla osób starszych i samotnych.

Czas wizyt upływał na rozmowach, wspomnieniach oraz wymianie refleksji dotyczących zdrowia i mijającego czasu. Dla wielu seniorów była to okazja do podzielenia się swoimi doświadczeniami i do poczucia, że wciąż są ważną częścią lokalnej wspólnoty.

Stowarzyszenie „Kormoran" podkreśla, że pamięć o seniorach i budowanie międzyludzkich więzi to jeden z najważniejszych elementów jego działalności. Przedświąteczne odwiedziny stały się wyrazem troski, empatii i solidarności, które w okresie Bożego Narodzenia nabierają szczególnego znaczenia.

kb

RAD

eprasa.pl d633642f14

Jasełka w I LO

Młodzież przypomniała, co w święta jest najważniejsze

W środę w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzyniu Podlaskim odbyły się jasełka przygotowane i zaprezentowane przez uczniów szkoły.



Fot. Michał Maliszewski/Powiat Radzyński

Młodzi wykonawcy zwrócili uwagę na wartości szczególnie istotne w okresie świątecznym – wrażliwość, dobro, obecność drugiego człowieka oraz potrzebę zatrzymania się i refleksji. Nad przygotowaniem jasełek czuwali ks. Grzegorz Góraj oraz nauczyciele Piotr Skowron i Wojciech Gil

Sala gimnastyczna wypełniła się młodzieżą oraz kadrą pedagogiczną, a wydarzenie stało się okazją do wspólnego przeżywania atmosfery zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Uroczystość oficjalnie otworzyła dyrektor I LO Ewa Grodzka, witając zgromadzonych uczestników. Następnie głos zabrał starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, który złożył społeczności szkolnej świąteczne życzenia oraz podziękował uczniom i nauczycielom za zaangażowanie w przygotowanie wydarzenia.

Tegoroczne jasełka zostały osadzone w realiach współczesnego świata. Przedstawienie ukazywało, jak w codziennym pośpiechu łatwo zatracić to, co w życiu najważniejsze. Młodzi wykonawcy zwrócili uwagę na wartości szczególnie istotne w okresie świątecznym – wrażliwość, dobro, obecność drugiego człowieka oraz potrzebę zatrzymania się i refleksji.

Nad przygotowaniem jasełek czuwali ks. Grzegorz Góraj oraz nauczyciele Piotr Skowron i Wojciech Gil. W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie i nauczyciele I LO, a Powiat Radzyński reprezentowali: starosta Szczepan Niebrzegowski, wicestarosta Ireneusz Mroczek oraz kierownik Wydziału Edukacji Magdalena Czerwińska.

Szkolne jasełka po raz kolejny pokazały, że młodzież I LO potrafi w dojrzały i poruszający sposób mówić o wartościach, które mimo zmieniających się czasów pozostają niezmiennie ważne.

kb



Fot. Michał Maliszewski

Szkolne jasełka po raz kolejny pokazały, że młodzież I LO potrafi w dojrzały i poruszający sposób mówić o wartościach, które mimo zmieniających się czasów pozostają niezmiennie ważne

Kulinarne zajęcia w Wohyniu

Zapach pierników i świąteczna radość



Fot. GCK

Było wałkowanie ciasta, wykrawanie kształtów oraz dekorowanie wypieków lukrem i kolorowymi posypkami. Całej pracy towarzyszył zapach korzennych przypraw, który szybko wypełnił salę GCK

W Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu odbyły się świąteczne zajęcia kulinarne, które wprowadziły uczestników w bożonarodzeniowy klimat. Tym razem główną rolę odegrały pierniki – tradycyjne wypieki, bez których wielu mieszkańców nie wyobraża sobie świąt.

Podczas zajęć uczestnicy z dużym zaangażowaniem przygotowywali pierniki od podstaw. Było wałkowanie ciasta, wykrawanie kształtów oraz dekorowanie wypieków lukrem i kolorowymi posypkami. Całej pracy towarzyszył zapach korzennych przypraw, który szybko wypełnił salę GCK.

Jak podkreślają organizatorzy, spotkanie było nie tylko okazją do nauki kulinarnych umiejętności, ale przede wszystkim czasem wspólnej zabawy, integracji i budowania świątecznej atmosfery.

kb

Świąteczne spotkanie pełne refleksji i wzruszeń

We wtorek, 16 grudnia w Technikum im. Wincentego Witosa w Woli Osowińskiej odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe, które zgromadziło całą społeczność szkolną oraz zaproszonych gości. Wydarzenie stało się okazją do wspólnego przeżywania przedświątecznego czasu, refleksji nad wartościami oraz budowania międzyludzkiej wspólnoty.



fotozs

Szkolna Wigilia w Technikum im. Wincentego Witosa przebiegła w atmosferze ciepła, serdeczności i wzajemnego szacunku. Było to spotkanie, które nie tylko wprowadziło uczestników w świąteczny nastrój, ale także stało się ważnym przypomnieniem wartości, jakie niosą Święta Bożego Narodzenia i codzienne życie we wspólnocie

Uroczystość rozpoczęła się w hali sportowej, gdzie zgromadzonych powitała dyrektor szkoły Beata Żurawska-Polkowska, wprowadzając uczestników w atmosferę zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. W spotkaniu, obok uczniów, nauczycieli i rodziców, udział wzięli także przedstawiciele władz samorządowych, w tym Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski, Wicestarosta Ireneusz Mroczek oraz Członek Zarządu Powiatu Radzyńskiego Alina Kryjak.

Szczególnie poruszającym elementem wydarzenia była część artystyczna przygotowana przez uczniów pod kierunkiem Elżbiety Kozieł. Młodzież w dojrzały i przejmujący sposób poruszyła problemy współczesnego świata, takie jak hejt, obojętność i brak empatii. Przesłanie spektaklu przypominało, że fundamentem relacji międzyludzkich są miłość, równość, życzliwość i otwartość na drugiego człowieka. Występ spotkał się z długimi brawami i skłonił wielu uczestników do głębokiej refleksji.

Po części artystycznej dyrektor szkoły podziękowała uczniom za ich zaangażowanie oraz nauczycielom za codzienną pracę wychowawczą. Dokonała także krótkiego podsumowania mijającego roku i złożyła wszystkim serdeczne życzenia zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia.

Głos zabrał również Starosta Radzyński, który pogratulował młodym wykonawcom znakomitego występu, podkreślając jego refleksyjny charakter i aktualność poruszanych tematów. W swoim wystąpieniu zachęcał do wrażliwości, życzliwości i dostrzegania dobra w drugim człowieku, szczególnie w codziennym życiu.

Kolejnym, podniosłym momentem była wspólna modlitwa oraz tradycyjne łamanie się opłatkiem, symbolizujące pojednanie i bliskość. Następnie uczestnicy zasiedli do wigilijnego stołu, na którym nie zabrakło tradycyjnych potraw przygotowanych z dużym zaangażowaniem przez rodziców uczniów.

kb

RAD

Spotkanie opłatkowe Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Wohyniu



Zgromadzeni obejrzeli tam piękne Jasełka w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu. Występ młodych artystów wprowadził wszystkich w świąteczny nastrój, dostarczając wielu wzruszeń i radości

W Wohyniu odbyło się spotkanie opłatkowe Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta, podczas której uczestnicy wspólnie modlili się i dziękowali za mijający rok.

Dalsza część spotkania miała miejsce w Gminnym Centrum Kultury. Zgromadzeni obejrzeli tam piękne Jasełka w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu. Występ młodych artystów wprowadził wszystkich w świąteczny nastrój, dostarczając wielu wzruszeń i radości.

Po części artystycznej nastąpiło powitanie zaproszonych gości, a głos zabrał wójt gminy Wohyń Tomasz Jurkiewicz. Kolejnym punktem programu było wspólne kolędowanie oraz tradycyjne dzielenie się opłatkiem.

Spotkanie przebiegło w atmosferze serdeczności, wzajemnego szacunku i bożonarodzeniowego ciepła. Był to wyjątkowy czas wspólnego bycia razem, który na długo pozostanie w pamięci uczestników.

kb

eprasa.pl d633642f14

Najpiękniejszą polską kolędę napisał poeta blisko związany z dworem Czartoryskich

Franciszka Karpińskiego puławskie dole i niedole

Pierwszy raz „Pieśń o Narodzeniu Pańskim", znaną szerzej - tak szeroko, jak tylko się da... - jako „Bóg się rodzi", wykonano w Białymstoku w kościele farnym w 1792 roku, wydano ją (razem z innymi „Pieśniami nabożnymi") w niedalekim Supraślu. Autor, Franciszek Karpiński (1741 - 1825), był jednak przez długie lata związany z rodziną Czartoryskich i częstym gościem w Puławach.

Jako poeta dał się poznać stosunkowo późno. Debiutancki tomik, mocno sentymentalne „Zabawki wierszem i prozą", pokazał światu dopiero jako czterdziestolatek. Wcześniej ukończył studia we Lwowie, zdobywając stopień doktora filozofii i nauk wyzwolonych oraz bakałarza teologii. Oparł się namowom i nie został księdzem. Utrzymywał się z kilku trzymanych dzierżaw i nauczania na dworach magnackich dzieci. Na szersze wody wypłynął, kiedy ów pierwszy jego zbiór wierszy trafił w ręce księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. Ten zaprosił go w 1783 roku do Warszawy celem powierzenia mu sekretarzowania i opieki nad biblioteką. Kiedy zaś para książęca rzadziej zaczęła bywać na Powązkach i w Błękitnym Pałacu i przeniosła się do Puław, Karpiński również został tam częstym gościem.

Intelektualna stolica Polski

Puławy było to jedno z najciekawszych intelektualnie miejsc w Polsce, bez trudu wytrzymujące rywalizację z Warszawą króla Stasia i jego obiadami czwartkowymi. Książę i księżna mieli pewne ambicje intelektualne, choć wieści o nadzwyczajnej erudycji obojga sami uznajemy za dość przesadzone. Radzi gościli i karmili artystów i uczonych. Głównym powierzanym im zadaniem był nadzór nad edukacją licznie hasającej po pałacu dzieciarni. Księżna Izabela, oprócz własnej progenitury, chętnie brała pod skrzydła dzieci dalszych krewnych albo przyjaciół domu, często nawet niezamożnej szlachty i rzeczywiście osobiście angażowała się w ich losy i rozwój. Polskiego wtedy uczyli Franciszkowie Zabłocki i Kniaźnin, religii Grzegorz Piramowicz, wielu profesorów i nauczycieli ściągnięto z Niemiec i Francji. Jedyny, który się potrafił z tej ogłupiającej, choć świetnie płatnej roboty wdziękiem wymigać, to najdowcipniejszy i najbardziej ruchliwy z załogi Julian Ursyn Niemcewicz, osobisty sekretarz i adiutant księcia Adama Kazimierza.



Twórczość Franciszka Karpińskiego ma opinię dość nieprzystającego do dzisiejszych czasów sentymentalizmu. Do czasu, kiedy nie przyjdzie na koniec Pasterki zaśpiewać „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą..."

Pisze Leon Dembowski, naoczny świadek:
Jedną z głównych przyczyn tego zbytku był książę Dominik Radziwiłł, któremu rocznie opieka 200.000 zł na jego fantazje płaciła i który, nie wiedząc, co z tymi pieniędzmi zrobić, siał je na los szczęścia garściami... Za popędem przez niego danym liczba wydatków stała się ogromna, każdy dla siebie służących, których przy osobie swojej trzymał, musiał sprawiać ubiory a pieniędzmi na wszystkie strony rzucać sowicie.

Wychowanek specjalnej troski

Chińczycy przeklinają „obyś cudze dzieci uczył". Karpiński, dorabiający jako mentor magnaciątek, w Puławach przekonał się o głębokim sensie tej formuły. Już około 1790 roku powierzono mu pewnego czteroletniego wówczas chłopca. Książę Dominik Radziwiłł był synem przedwcześnie zmarłego Hieronima Radziwiłła i wychowankiem Karola Stanisława Radziwiłła zwanego „Panie Kochanku". Znającym tego ostatniego aż trudno uwierzyć, że to nie on był źródłem złego przykładu i generatorem kłopotów wychowawczych młodzieńca. Prawdziwy problem był z matką, niemiecką księżniczką Zofią Turn und Taxis, popularnie i złośliwie w Polsce nazywaną „Taksicą". Rozhisteryzowane, dość jędzowate, niezbyt mądre babsko co chwilę wplątywało się w romanse, zwykle z jakimiś ludźmi niższego stanu (rekordem była ucieczka z czeskim klawicymbalistą z dworskiej kapeli...), za każdym razem, kiedy niknęła z oczu, rodzina drżała w obawie przed kolejnym skandalem. Co do wychowania syna jej działania trudno nazwać inaczej niż dywersją: pękała z dumy i ze śmiechu, widząc, jak chłopczyk gania nago między pałacowymi panienkami, które popiskując, udawały, że pierwszy raz pewne elementy męskiej anatomii widzą. Główną troską wszystkich życzliwych Dominikowi było odseparowanie go od matki, ale ta potrafiła pojawić się w najmniej odpowiednim momencie (czyli dowolnym w zasadzie...). W takich warunkach najsprawniejsza rada pedagogiczna byłaby bezradna, co mówić zaś o dość spokojnym i flegmatycznym poecie...

Edukacyjna, ułański sukces

W 1800 roku opiekę nad Dominikiem przejmują Czartoryscy. Książątko w Puławach rozrabia, co się zmieści. Dysponujący sporym „kieszonkowym" dziarsko rozprowadza dworską dzieciarnię. Księżna i książę nalegają, by Karpiński dalej próbował czegokolwiek łobuza nauczyć, ten jednak poprzestaje na kilku moralizatorskich listach i ucieka byle dalej. Karol Zbyszewski, za pamiętnikami Niemcewicza, pisze: „Wychowywał się też w Puławach młody Dominik Radziwiłł - przyszły sukcesor księcia Panie Kochanku. Wprawdzie w Nieświeżu był korpus kadetów, ale tylko dla dogryzienia królowi - nie dla uczenia kogokolwiek. Pieczę nad nieznośnym, po radziwiłłowsku tępym i leniwym Domciem roztaczał zawsze nieupudrowany, ku rozżaleniu księcia Adama, Karpiński. Martwił się, że nie może stosować najlepszego środka edukacyjnego - tj. rózgi". Koniec końców z chłopaka wyrósł nieuk i urwipołeć, ale z cyklu „drań lecz miły". On to potem jako szwoleżer pierwszy w 1812 roku wchodził do Wilna i na moskiewski Kreml, on też zginie śmiercią bohatera raniony w 1813 roku pod Hanau.

Z całej tej historii Karpiński wyszedł podwójnie stratny: miał obiecane 10 tysięcy dukatów i folwar, po latach wyprocesował zaledwie kilkaset, a majętność była biedniutka.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z Księgi Pamięci Ryk (cz. I) – relacje z nieistniejącego świata

Jak handlowano w przedwojennych Rykach

Spisana na początku lat siedemdziesiątych XX wieku Księga Pamięci Ryk zawiera relacje tamtejszych Żydów, którzy opuścili miasto przed II wojną światową, albo tych bardzo nielicznych, którym udało się ją przeżyć.

Stanowi bezcenny zbiór opowieści o codzienności, szczegółach, osobach, stosunkach między grupami ludności, historii i historyjek, zwykle wzruszających, czasem strasznych, bywa, że zabawnych, zawsze interesujących.

Księga Pamięci Ryk (oryginalny tytuł w ijdysz „Yizker-bukh tsum fareybikn dem ondenk fun dem horevgevorener Yidisher kehile Ryki") wydana została w 1973 roku w Tel-Avivie przez pana Szymona Kanca. Takie księgi stworzono niemal dla każdej liczącej się społeczności żydowskiej w Polsce.



Uliczna orkiestra żydowskich dzieci, zdjęcie najpewniej z lat dwudziestych XX wieku

Oryginalnie spisane były po hebrajsku albo w ijdysz. Od wielu lat prowadzona jest akcja tłumaczenia ich na angielski.

Gdzie szukać całości

Ryki są w wyjątkowo szczęśliwej sytuacji, bo Księga została przełożona najpierw na czeski przez panów Daniela Polakovica i Michaela Dunayevskego, a dalej z czeskiego na polski przełożył znany regionalista, pan Andrzej Cieśla. Możemy ją znaleźć pod adresem https://www.jewishgen.org/yizkor/ryki/rykp000.html#TOC505. Podobna publikacja istnieje też dla Dęblina „Sefer Deblin-Modzjitz" i dostępna jest w internecie w przekładzie angielskim pod adresem https://www.jewishgen.org/yizkor/deblin/deblin.html. Dzięki m.in. wysiłkowi tłumaczy dysponujemy ogromną, zdaje się, nie do końca wyzyskaną i spopularyzowaną, studnią wiedzy o tym obszarze historii miasta i okolicy, który z racji na tragedię II wojny światowej i późniejsze zaliczenie go do „tematów trudnych" został słabo rozpoznany.

Świetną próbką materiału jest relacja Symchy Wejnberga, któremu udało się przeżyć Holocaust.

Życie ekonomiczne i społeczeństwo

W żydowskich Rykach mieszkali ludzie o różnym pochodzeniu społecznym. Było kilku bogatych, ale większość była biedna. Byli kupcy, właściciele sklepików, mniejsi kupcy i pouliczni handlarze, straganiarze, którzy cały czas jeździli na jarmarki do różnych miast, handlarze chodzący ciągle od wioski do wioski, aby nakupić produkty rolnicze, a głównie krowy i cielęta. Byli rzemieślnicy, krawcy i szewcy, czapnicy, rzeźnicy, właściciele jatek, właściciele restauracji i szynków, którzy zarabiali głównie na chłopach przychodzących na jarmark w Rykach i jacyś żydowscy łajdacy, którzy czekali cały tydzień na mały, okazyjny handelek, kilku kleryków, rabinów i rzeźników, mełamedów i szamesów. Wszyscy oni tworzyli mozaikę życia gospodarczego Żydów w Rykach. Oprócz kilkudziesięciu zamożnych i zabezpieczonych rodzin, które żyły w dobrobycie, wszyscy pozostali dosłownie walczyli o utrzymanie w podstawowym tego słowa znaczeniu: jeść chleb, ubierać rodziny z wieloma dziećmi, których wychowanie stało na pierwszym miejscu przed innymi potrzebami.

Z jarmarku na jarmark

I tak widziało się, że oprócz poniedziałków i piątków jechały setki głów rodzin na jarmarki do innych miast w okolicy na wozach pełnych towarów, bez względu na pogodę, gorąco w lecie, śniegi i mróz w zimie, po to, aby mogli utrzymać swoje rodziny. Nie raz wracali z jarmarków załamani i rozbici i to nie tylko przez fizyczne zmęczenie wynikające z jazdy, złej pogody, ale przede wszystkim z nieudanego handlu swoim towarem, bo nie mieli pieniędzy na zapłacenie handlarzom za kupiony na dług towar. Mimo wszystkich cierpień i męk, które stały się już częścią ich życia, nie poddawali się i w głębokiej wierze ze wszystkim się pogodzili i nadal żyli w nadziei, że z Bożą pomocą się wszystko poprawi i siłą tej wiary powróci na swoje miejsce. Byli zaszczepieni tą wiarą i psychicznie panowali nad ciężkimi warunkami życiowymi, przyjmując je jako rzecz naturalną i normalną i w tym duchu wychowywali również swoje dzieci.

cdn.

Zbigniew Smółko

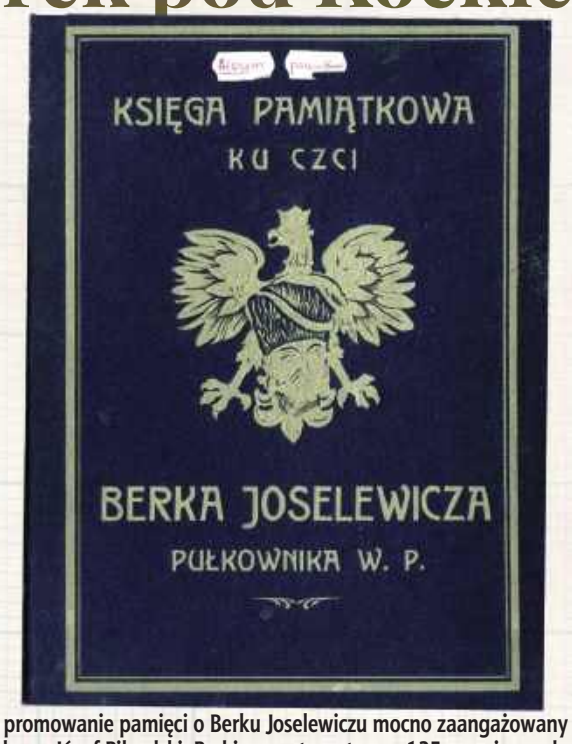
WSP

eprasa.pl d633642f14

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów (cz. VII) - co zostało miejscowej pamięci

...W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania, ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...



W promowanie pamięci o Berku Joselewiczu mocno zaangażowany był sam Józef Piłsudski. Pod jego patronatem w 125 rocznicę pod redakcją prof. Majera Bałabana wydano okolicznościowy album

Niektórzy opowiadali, że chować Berka na swoim cmentarzu chcieli starozakonni - bo przecież, może i niespecjalnie koszernie jadający, może i wychylający kielichy w towarzystwie katolickiego księdza - ale jednak Żyd. Chcieli też katolicy, również z racji na powyższe i że przecież to był polski żołnierz, swój chłop, czemu by go grzebać gdzieś między chałaciarzami - szacunek do Berka nie przenosił się na jego rodaków.

Te same słowa, inna melodia

Inni zaś głosili, że właśnie jedni i drudzy się go wyparli. Wygłaszając podobne słowa. Tyle że z inną melodią. I tak trochę przez zaciśnięte zęby. Więc koniec końców do mar zaprzęgnięto wołu i ten pociągnął je gdzieś pod Białobrzegi, gdzie żołnierza zakopano przy drodze. Nie wiemy nawet, czy był wtedy tam już wzgórek, czy miejsce się czymkolwiek wyróżniało. Bo kopiec usypano później.

Sto lat czekania na pomnik

Pierwszą próbę utrwalenia na miejscu pamięci o Berku podjęto w czasach powstania listopadowego. Miejscowy, zdaje się, że dość wyróżniający się z chasydzkiego towarzystwa przedstawiciel żydowskiej inteligencji Tugenhold zaproponował postawienie pomnika. Ale powstanie upadło.

Udało się w setną rocznicę śmierci. Hrabia Andrzej Żółtowski wyjednał u Rosjan (w samym Petersburgu!) zgodę na memoriał w dzisiejszym kształcie. Inskrypcja jest neutralna, nie był się czego czepiać, a akurat była polityczna odwilż. Tam też uwiecznione zostały ostatnie wersy piosenki, z której i my zaczerpnęliśmy tytuł: „...Nie szacherką nie kwaterką, lecz się krwią dorobił sławy...".

„Bo i za Żyda, i za Polaka..."

Ale były też inne wierszyki. Niektóre przypomina pani Maria Kowalewska w swoim artykule w II tomie „Studiów Kockich". Żeby jakoś uporać się ze skazą na jego bohaterstwie, jaką w oczach wielu było jego żydostwo, próbowano go pośmiertnie „ochrzcić": „A choć to był Żyd niewierny/ Bóg wszechmocny miłosierny/ Za chrzest mu poczyta krew jego przelaną...". Wyczyny z 1794 roku opisywała nawet Konopnicka: „Pomnik tam stać będzie/ z napisem Ojczyzna - Berkowej Komendzie". I jeszcze jedna, może mniej wprawną ręką napisana, śpiewana ponoć na ludową nutę: „Gdy nie stało Naczelnika/ Nie dał się pan Berko zdurzyć/ Gdy nie stało Naczelnika/ W rękę pikę, na konika/ Z Francuzami wnet się zbratał/ Bonaparte zrobił go szefem/ Więc Moskala znowu łoił/ A którego tylko spłatał/ Ten się pewnie nie wygoił/ Potem pod księciem Józefem/ Gdy przyszło na Austryjaka/ Bił się w dwójnasób wet za wet/ Bo i za Żyda i za Polaka".

Pod patronatem Piłsudskiego

W Dwudziestoleciu pamięć o Berku była jednym z najważniejszych elementów lokalnej tożsamości i pamięci. Przy pomniku na dawnej Białobrzeskiej obecnie Joselewicza spotykali się harcerze, wojsko, organizowano rocznicowe obchody. Szkoła otrzymała imię Berka. W składzie komitetu i burmistrz, i dziedzic i proboszcz i cadyk. A protektorat nad przedsięwzięciem objął sam Piłsudski. Wydano okolicznościową książkę Ernesta Łunińskiego. Wielki obchód zorganizowano w 2009, kiedy, w dwusetną rocznicę, Kock odwiedzili ówczesny marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, profesor Władysław Bartoszewski i ambasador Francji Barry Delongschamps oraz wiele innych znakomitości. Mówiło się, że Wajda chce film nakręcić.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak w Łukowie pomnik stawiali

Jan Stanisław Majewski w swojej okolicznościowej publikacji z okazji jubileuszu miasta Łukowa w 1934 przytacza wiersz z lubelskiego pisma satyrycznego „Mucha", poświęcony wybudowanemu dopiero co pomnikowi Henryka Sienkiewicza.

Oto miasto oto ludzie
co nie toną w śpiączki nudzie
I dziś zwłaszcza Polska powie
„bije mocny duch w Łukowie"
Bo dla ziemi syna swego
Sienkiewicza genjalnego
Łukowanie drodzy mili
Piękny pomnik wystawili
W chwili kiedy wszyscy jęczą
Kryzys i podatki dręczą
Kiedy każdy „ona z onym"
Łażą z nosem wydłużonym
Znalazł naród się w Łukowie
Ze społeczną sprawą w głowie
Co pisarza wielkiej sławy
Uczcił szybciej od Warszawy.



Rzecz poszła rzeczywiście nadzwyczaj gładko, bo ledwie w styczniu 1933 zawiązał się komitet honorowy pod przewodnictwem proboszcza Mazurkiewicza, podzielony jak należy na sekcje (finansową, wykonawczą, a nawet propagandową!), szybko zebrano finanse (liczono, że będzie to 1500 zł, wyszło ponad 5000 i jeszcze komitet został z długami!). Jednaki już w czerwcu pomnik został odsłonięty.

Zbigniew Smółko

WSP

Katarzyna z Potockich Kossakowska (ok. 1720 - 1803) - ciotka radzyńskich Potockich

„Wielka Mądrocha" na radzyńskich włościach



Fot.Muzeum w Wilanowie

Lucjan Siemieński był człowiekiem niezwykle uprzejmym, lubiącym w „Portretach literackich" o ludziach pisać raczej ciepło. O Kossakowskiej czytamy: Ażeby dać bliższe wyobrażenie o jéj osobie, odnoszę się do portretów i rycin, przedstawiających ją w wieku podeszłym. Postać jéj musiała być okazała; czoło równe i wyniosłe, znamionowało bystre pojęcie; oczy żywe, ciemne z brwią wysoką i zaokrągloną, dowcip i przenikliwość; płeć odznaczała się również delikatną białością, jak o to pomawia gors wyłoniony z sukni obszytéj koronką i lekko obrzucony od pleców mantolecikiem czy peleryną; a usta — owe półzwierciadła duszy, któréj druga połowa w oczach się mieści, wyrażały uśmiech dobroci i wspaniałości, oraz w dwóch mocnych kątowych zarysach stałość charakteru i surową godność

W małżeństwie Eustachego Potockiego (1720-1768) i Marianny z Kątskich (1722-1768) spotkały się wielkie ambicje polityczne i znaczna fortuna z jeszcze większą fortuną.

Ostatecznym potwierdzeniem statusu była budowa w Radzyniu zachwycającej rokokowej rezydencji, z którą w paragon mogło iść najwyżej kilka innych w Europie. Ale kiedy małżonkowie zmarli, pozostawiając gromadkę dzieci, okazało się, że majątek trzeba dzielić, spory łagodzić a pieniądze, wystawcie sobie Łaskawi Państwo, liczyć. I wtedy zawołano ciocię Katarzynę.

Nie znamy dokładnej daty urodzin Katarzyny, córki Jerzego Potockiego i Konstancji Druckiej - Podbereskiej. Nie wiemy, czy była starsza, czy młodsza od urodzonego najpewniej w 1720 roku Eustachego. W 1744 roku wyszła za kasztelanica podlaskiego, a potem kasztelana kamieńskiego Stanisława Kossakowskiego. Lucjan Siemieński, opisując okoliczności zawarcia tego małżeństwa, daje dość pozytywne świadectwo małżonkowi: owszem, wzrostu nikczemnego, ale charakteru dobrego, dzielnego i bez kompleksów: kiedy koledzy docinali mu z powodu postury, wezwał ich do konfrontacji. I kiedy ich mierzono, wlazł na worek ze złotem i tak ich przerósł. Bo on worek miał, a oni nie. Ale w tej pochlebnej opinii Siemieński jest odosobniony. Inni zarzucają Kossakowskiemu również braki intelektualne. Może i karzeł, może i lekko garbus, może i niewyględny, ale pannę młodą obdarował Twierdzą, Toporowem i Bohorodczanami. To dodaje uroku.

A o Katarzynie czytamy u Kraszewskiego: „Kobieta słusznego wzrostu, koścista i chuda, rysy twarzy mocne, męskie, ubrana niedbale, choć w drogie szaty. Jej oblicze, nie zważając na to, że można by je nazwać brzydkim, odznaczało się mądrością. W 1761 roku Katarzyna została wdową. Bardzo bogatą wdową. Ale kawalerowie się nie pchali. Już w małżeństwie bowiem słynęła z żelaznego charakteru, łatwości podejmowania decyzji, siły woli i ciętego języka. Znowu Kraszewski: Pani Kossakowska miała ostry i ironiczny język, którym raziła jak mieczem. Kto nim dostał po głowie – długo bliznę nosił".

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl d633642f14

Jarmark Bożonarodzeniowy i Miejska Wigilia zgromadziły mieszkańców

Świąteczna atmosfera na radzyńskim Rynku

Plac przy fontannie na Rynku w sobotę, 20 grudnia stał się sercem świątecznych wydarzeń w mieście. Radzyński Jarmark Bożonarodzeniowy, zorganizowany przez Radzyński Ośrodek Kultury, przyciągnął licznych mieszkańców, którzy wspólnie rozpoczęli ostatni etap przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia.



Fot.Mirosław Piasko

Ważnym momentem wydarzenia była Miejska Wigilia, która rozpoczęła się o godzinie 16. Wspólne kolędowanie i składanie świątecznych życzeń zgromadziły mieszkańców

Jarmark rozpoczął się w samo południe. Od pierwszych godzin wydarzenia dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska przygotowane przez lokalnych twórców i wystawców. Na odwiedzających czekało rękodzieło, świąteczne dekoracje, drobne upominki oraz tradycyjne smakołyki. Spacer pomiędzy stoiskami był okazją nie tylko do zakupów, ale także do rozmów, spotkań i spędzenia czasu w wyjątkowej, przedświątecznej atmosferze.

Rynek wypełnił się zapachem świątecznych potraw i dźwiękami kolęd, które wprowadzały uczestników w bożonarodzeniowy nastrój. Organizatorzy zadbali o to, by wydarzenie miało charakter otwarty i rodzinny – jarmark stał się miejscem spotkania mieszkańców w różnym wieku, od najmłodszych po seniorów.

Ważnym momentem wydarzenia była Miejska Wigilia, która rozpoczęła się o godzinie 16. Wspólne kolędowanie i składanie świątecznych życzeń zgromadziły mieszkańców. Był to czas refleksji, życzliwości i zatrzymania się na chwilę w codziennym pośpiechu.

Jak podkreślali uczestnicy, Radzyński Jarmark Bożonarodzeniowy stał się nie tylko wydarzeniem handlowym, ale przede wszystkim społecznym – miejscem budowania relacji i wzmacniania lokalnej wspólnoty. Przedświąteczne spotkanie na Rynku po raz kolejny pokazało, że takie inicjatywy mają dla mieszkańców szczególne znaczenie.

kb



Fot.Mirosław Piasko

- To bardzo ważne, że drugi raz udaje nam się zorganizować takie spotkanie, nawet mimo tego, że jest nam zimno. Wszyscy marzniemy, ale jesteśmy razem. Uśmiechamy się do siebie, oglądamy swoje rękodzieło, za chwilę będziemy degustować to, co przygotowaliśmy. Stanowimy wspólnotę, społeczność, która jest ze sobą na co dzień, a od święta życzy sobie wesołych świąt i dobrego. Tego chciałbym Wam życzyć, abyśmy całe święta spędzili w czasie wesołym, rodzinnym, domowym, we wspaniałej atmosferze. Przy zastawionych stołach, z których będziemy częstować się najlepszym jedzeniem przygotowanym z czułością i największym sercem, wspólnie z bliskimi. Chciałbym, by cały 2026 rok był dla Was czasem dobrym, czasem, w którym mniej będą nas atakować złe treści i złe emocje, a w którym będą nas spotykać dobre emocje i informacje - mówił ze sceny do mieszkańców burmistrz Jakub Jakubowski



Fot.Mirosław Piasko

Jarmark rozpoczął się w samo południe. Od pierwszych godzin wydarzenia dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska przygotowane przez lokalnych twórców i wystawców



Fot.Mirosław Piasko

Rynek wypełnił się zapachem świątecznych potraw i dźwiękami kolęd, które wprowadzały uczestników w bożonarodzeniowy nastrój



Fot.Mirosław Piasko

Swoje stoisko wystawiła także Młodzieżowa Rada Miasta

RAD

eprasa.pl d633642f14

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI



INFO Gmina - system powiadomień SMS dla mieszkańców

W gminie Radzyń Podlaski funkcjonuje system powiadomień sms INFO Gmina. To rozwiązanie, które pozwala każdemu mieszkańcowi być na bieżąco z najważniejszymi sprawami dotyczącymi codziennego życia lokalnej społeczności.

Dzięki systemowi można w prosty sposób otrzymywać wiadomości o:

- awariach i utrudnieniach w ruchu,
- ważnych terminach i komunikatach urzędowych,
- wydarzeniach kulturalnych i sportowych,
- innych istotnych sprawach z terenu gminy.

Jak dołączyć?

Aby zapisać się do systemu, wystarczy wysłać SMS na numer **664 400 100** o treści: **TAK.RADZYN.nazwa twojej miejscowości** (pamiętaj, aby wpisać nazwę miejscowości bez polskich znaków).

Koszt wysłania wiadomości to około 20 groszy – zgodnie z cennikiem operatora. Otrzymywanie powiadomień jest już całkowicie bezpłatne.

Do naszego systemu można dołączyć również poprzez formularz rejestracyjny dostępny na stronie panel.mprofil.pl. Wystarczy wpisać numer telefonu oraz wybrać nazwę miejscowości. Następnie na podany numer zostanie wysłany SMS z kodem weryfikacyjnym, który należy wprowadzić na stronie.

Więcej informacji na stronie internetowej gminy. Zachęcamy do rejestracji.

Ponad 450 tys. zł na usługi opiekuńcze, opaski życia i łóżka rehabilitacyjne

Pomoc z Unii Europejskiej dla gminy Komarówka

Sześcioro opiekunów zyska zatrudnienie, aby pomagać osobom samotnym i schorowanym w ich domu. Ci nie będą się martwić, jak zrobić zakupy i czym dojechać do lekarza. Opiekę i pomoc zapewni potrzebującym samorząd dzięki projektowi, który ruszy od marca.

Projekt obejmie siedmioro uczestników oraz sześciu opiekunów – mieszkańców gminy Komarówka Podlaska. Koordynatorem jest Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Samorząd uzyskał na ten cel dotację z Unii Europejskiej. Przez najbliższe tygodnie będzie trwał etap załatwiania niezbędnych formalności. Trzeba opracować regulaminy korzystania ze wsparcia i zorganizować rekrutację zarówno wśród potencjalnych uczestników, jak i osób, które będą ich odwiedzać.

– Celem tego projektu jest rozwój usług opiekuńczych i lokalnego systemu wsparcia. Jest to bardzo potrzebne, gdyż przybywa w naszej gminie osób samotnych w podeszłym wieku i trzeba się nimi zająć. Temu służy ten projekt. Ruszy od marca 2026 roku i będzie trwał dwa lata. Po tym okresie będzie kontynuowany przez kolejne dwa lata w ramach tak zwanej trwałości projektu – zapowiada Agnieszka Zieniuk, kierowniczka GOPS. Jak podkreśla, po raz pierwszy w ramach projektu świadczone będą usługi „door to door" – z angielskiego od drzwi do drzwi – czyli w domu uczestnika. Osoba objęta świadczeniem nie będzie musiała iść do żadnego urzędu po pomoc. Oprócz sześciu opiekunów zatrudniony będzie również kierowca, który dostarczy zakupy czy zawiezie do lekarza. Osoby te zostaną przeszkolone i będą otrzymywały wynagrodzenie na podstawie umów zleceń.

454 078,21 zł
- tyle wynosi wartość całego projektu

385 966,47 zł
- tyle gmina pozyskała z FE

68 111,74
- tyle wynosi wkład gminy

Wymiar świadczonej pomocy to dwie godziny dziennie od poniedziałku do piątku dla jednego uczestnika.

To nie wszystko. W ramach projektu zakupionych będzie pięć opasek życia i dla uczestników i dwa łóżka rehabilitacyjne, które po zakończeniu projektu trafią do działającej w gminie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego.

Opaska życia to urządzenie elektroniczne noszone na nadgarstku. Umożliwia szybki kontakt z centrum alarmowym lub opiekunem w razie nagłego zdarzenia.

Beata Malczuk

Door to door - nowa forma usług społecznych w gminie Komarówka

Usługi opiekuńcze „door to door" to działania i wsparcie świadczone osobom, które z różnych powodów nie są w stanie samodzielnie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb.

W praktyce obejmują m.in.:

- Pomoc w codziennych czynnościach – ubieranie się, mycie, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, robienie zakupów.
- Wsparcie w utrzymaniu zdrowia – przypominanie o lekach, pomoc przy rehabilitacji, kontakt z lekarzem.
- Towarzystwo i opieka emocjonalna – rozmowa, wspólne spędzanie czasu, pomoc w integracji społecznej.
- Pomoc w załatwianiu spraw urzędowych – np. wypełnianie dokumentów, umawianie

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY KOMARÓWKA PODLASKA INFORMUJE,

że w siedzibie Urzędu Gminy w Komarówce Podlaskiej, **w dniach od 15 grudnia 2025 r., do 05 stycznia 2026 r.,** wywieszony będzie wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Kolembrody i Żelizna przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

RAD

eprasa.pl d633642f14

Święta i Sylwester w życiu naszych mieszkańców

Kto w ich domu ubiera choinkę? Który specjał ze stołu wigilijnego jest tym numerem jeden? Jakie mają postanowienia noworoczne? Który prezent zapamiętali najbardziej? Gdzie spędzą Sylwestra? Zapraszamy do lektury.

PYTANIA

1. **Choinka: żywa czy sztuczna?**
2. **Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?**
3. **Czyim obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?**
4. **Wymarzony prezent, który chciałbyś/chciałabyś znaleźć pod choinką?**
5. **Ulubiona potrawa wigilijna?**
6. **Jakie masz plany na Sylwestra?**
7. **Niezapomniany, ten jedyny Sylwester w Twoim życiu?**
8. **Postanowienie noworoczne?**
9. **Sylwester z fajerwerkami czy jednak bez?**

mp



Joanna Wójcik,
prezes KS-u Drelów

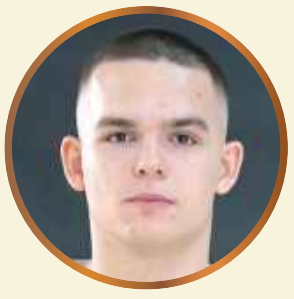
1. Każda choinka ma swoje plusy i minusy. U nas od kilku lat stoi sztuczna – przede wszystkim ze względów praktycznych, bo umieszczona jest w salonie przy kominku. Żywe drzewko nie przetrwałoby tam długo.
2. Może nie dokładnie pod choinką, ale pamiętam prezent od mojego obecnego męża z czasów studiów. Zadzwonił do drzwi, a na wycieraczce leżał dzwoniący telefon. Na wyświetlaczu jako rozmówca pojawił się napis „Święty Mikołaj". To było 25 lat temu, więc czasy były inne, a telefon - model Alcatel One Touch 512 zrobił ogromne wrażenie. Pierwsza własna komórka i jeszcze rozmowa z Mikołajem. Niezapomniane!
3. W domu choinkę ubieramy i rozbieramy głównie ja i moja córka Ania. Chłopaki zajmują się przygotowaniem ryb.
4. Ja odpowiadam za prezenty. Już mam przygotowanych i spakowanych ponad 30! W rodzinie jest mnóstwo dzieci, więc to nie lada wyzwanie trafić w gust i sprawić radość każdemu. Zakupy zaczynam zazwyczaj pod koniec października. Dla siebie natomiast najbardziej cenię zdjęcia w ramkach – najbliższych, przyjaciół, znajomych, najlepiej z jakimś wspólnym wspomnieniem na odwrocie. Zwykle brakuje mi czasu, żeby wywoływać zdjęcia, więc byłby to idealny prezent praktyczny i sentymentalny zarazem.
5. Od zawsze uwielbiam smażonego śledzia. Całego, z farszem z ikry i mleczu. Jest bardzo słony i suszy się trzy dni, ale za taki babciny śledź dałabym się pokroić.
6. Planując święta, raczej działamy spontanicznie. Nie lubię bali i tłumów – cenię dom, dzieciaki i rodzinę.
7. Sylwestra wspominam szczególnie rok temu w Ryglicach u teściów. Wyszliśmy na Rynek, jak większość mieszkańców miasteczka. Było wspaniale – jakbyśmy wszyscy znali się od lat. Ktoś rozdawał grzańca, inni zimne ognie, wszyscy śpiewali, składali życzenia i przytulali się. Moja córka do dziś wspomina tę atmosferę i mówi, że chce, żeby znów tak było.
8. Postanowień noworocznych nigdy nie robię. Może poza jednym: spać do godziny 11 i nie pozwolić nikomu mnie z łóżka wyrwać. Przez resztę roku działam spontanicznie, bez planowania.
9. Fajerwerki mamy zakazane. 12 lat temu mąż ustawił wyrzutnię na sankach – po pierwszym strzale przewróciła się, a strzały poleciały w kierunku niego i dzieci. Do tego nasze psy, Leja i Parówa, bardzo się boją. Teraz jesteśmy widzami z okna – petardy i tak wszędzie jest mnóstwo.



Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

1. Zdecydowanie żywa. Nic nie zastąpi zapachu prawdziwego drzewka w domu w święta.
2. Gdy byłem przedszkolakiem, dostałem kowbojski dyliżans. To był prezent, który naprawdę rozpalił moją wyobraźnię.
3. To rodzinny rytuał, pod estetycznym kierunkiem mojej żony. Wspólne ubieranie choinki zbliża całą rodzinę.
4. Sprzęt narciarski. To prezent, który łączy pasję z aktywnym wypoczynkiem zimowym.
5. Barszcz z domowej roboty uszkami. Nie ma nic lepszego niż smak rodzinnych tradycji wigilijnych.
6. Domowe party w gronie rodziny i przyjaciół. Świętowanie w domu daje prawdziwe poczucie bliskości.
7. Pierwszy Sylwester, który zorganizowaliśmy dla rodziny i przyjaciół we własnym domu. To była prawdziwa parapetówka pełna radości i wspomnień.
8. Utrzymać zdrową równowagę między pracą a życiem rodzinnym. To klucz do szczęścia i spokoju w nadchodzącym roku.
9. Jest tyle fajnych sposobów na wyrażanie radości, że nie ma potrzeby straszyć zwierzaków. Bezpieczeństwo i komfort wszystkich domowników jest najważniejsze.

Na zakończenie – Wesołych Świąt!



Franciszek Wierzbicki,
zawodnik AZS-u AWF Biała Podlaska

1. Zdecydowanie wybieram żywą, ponieważ zapach lasu w domu tworzy niepowtarzalny, świąteczny klimat. Mimo sypiących się igieł to właśnie naturalne drzewko jest dla mnie symbolem prawdziwych świąt.
2. Jak znalazłem buty do grania pod choinką, bardzo się ucieszyłem i jest to jeden z pamiętnych prezentów pod choinką.
3. To zawsze jest wspólna praca całej rodziny, przy której świetnie się bawimy. Zawsze zajmowałem się wieszaniem światełek.
4. W tym roku marzy mi się po prostu chwila spokoju i spędzenie czasu z bliskimi. Rzeczy materialne zeszły na drugi plan, więc czas dla siebie byłby najlepszym podarunkiem.
5. Karp - bezapelacyjnie wygrywa, jeśli chodzi o ulubioną potrawa wigilijną.
6. Planuje spędzić go z dziewczyną i przyjaciółmi. Chcemy dobrze przywitać nowy rok.
7. Nigdy nie zapomnę Sylwestra spędzonego wraz ze znajomymi z liceum. Była super atmosfera i świętowanie nowego roku.
8. Chciałbym jeść mniej słodyczy, a że lubię jeść słodycze i wszystko, co słodkie, to może być to trudne postanowienie.
9. Nie strzelam petardami. Wolę popatrzeć wokół siebie jak fajerwerki strzelają i poświęcić ten czas na składanie życzeń noworocznych.



Igor Dzikiewicz,
dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej

1. Choinka powinna być żywa, bo tylko ona daje prawdziwy, świąteczny zapach i łączy nas z naturą. Sztuczna to ostateczność.
2. Najbardziej pamiętam prezent praktyczny i trwały, taki który służył latami i miał w sobie duszę, a nie kolejną modną zabawkę.
3. Ubieranie choinki to zadanie dla całej rodziny, które jednoczy i uczy dzieci tradycji. To wspólny, radosny obowiązek.
4. Wymarzonym prezentem byłaby podróż śladami polskiej historii lub do miejsc ważnych dla naszej tradycji, by pogłębić swoją wiedzę.
5. Klasyczny karp w szarej panierce lub wigilijny barszcz z uszkami. Bez tych dań nie ma prawdziwej polskiej Wigilii.
6. Plany na Sylwestra? Spokojny wieczór w rodzinnym gronie, dobra rozmowa i szampańska radość o północy.
7. Ten jeden, wyjątkowy Sylwester? Każdy jest na swój sposób wyjątkowy.
8. W nowym roku chcę bardziej skutecznie działać dla dobra lokalnej społeczności.
9. Fajerwerki są OK, ale tylko z głową! Odpowiedzialnie, bezpiecznie i z poszanowaniem dla sąsiadów oraz zwierząt. Klucz to umiar i zdrowy rozsądek.



Robert Różański,
trener Absolwenta Domaszewnica

1. Zdecydowanie żywa. W domu musi być zapach jodły lub świerku.
2. Łyżwy hokejowe. Wcześniej miałem figurówki.
3. Moim zdaniem mężczyzny.
4. Bilet na mecz najbliższych mistrzostw świata polskiej reprezentacji. Zakładając, że awansujemy.
5. Barszcz z uszkami.
6. Od kilku lat spędzam w gronie znajomych i tak będzie w tym roku.
7. Nie mam w pamięci wyjątkowego Sylwestra.
8. Nie mam konkretnego celu, a postanowienie to trzymać formę fizyczną.
9. Nie strzelam petardami. Jestem ich przeciwnikiem.



Maciej Oleksiuk,
trener Podlasia Biała Podlaska

1. Choinka oczywiście żywa. Co roku jestem odpowiedzialny za wybór i kupno jak najładniejszego drzewka.
2. Chyba odtwarzacz MP3, który dostałem kilkanaście lat temu.
3. Od jakiegoś czasu dzieci moich starszych sióstr, które kontrolują poczynania swoich pociech.
4. Zdrowie, szczęście najbliższych. To najlepszy prezent. A taki namacalny? Niech będzie kupon z „szóstką". Nie musiałbym się martwić o środki do końca życia.
5. Ciężko wskazać jedną, bo co roku wszystko jest bardzo smaczne, ale chyba pieczarki w cieście.
6. Domówka z dziewczyną i znajomymi.
7. Kilka takich było, jednak to nie są historie do mediów.
8. Nie jestem zwolennikiem postanowień noworocznych. Uważam, że powinniśmy starać się być coraz lepszymi, w różnych aspektach życiowych, nie tylko z nowym rokiem, lecz każdego dnia.
9. Nigdy nie kupiłem i nie odpaliłem żadnej petardy, uważam, że jest to zbędny zwyczaj w świętowaniu nowego roku.

BIA

eprasa.pl d633642f14

Rezygnacje w MOSiR Huraganie. Nowych władz nie wybrano

W Międzyrzecu Podlaskim odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze miejscowego klubu MOSiR Huragan. Uczestniczyło w nim 20 członków na 42 uprawnionych. W związku z upływem kadencji rezygnację złożył zarząd oraz komisja rewizyjna. Obradom towarzyszyły emocje. Nowych władz nie wybrano, bo nikt z obecnych na zebraniu członków nie wyraził zgody na kandydowanie.



Za stołem prezydialnym walnego zebrania MOSiR Huraganu siedzieli (od lewej): Leszek Sójka, Gabriel Urbaniuk i Jerzy Kwaśniewski (fot. Roman Laszuk)



W zebraniu MOSiR Huraganu uczestniczyło 20 członków klubu (fot. Roman Laszuk)

Zebranie sprawozdawcze bez sprawozdania Zebranie otworzył prezes klubu Gabriel Urbaniuk i na przewodniczącego zaproponował Jerzego Kwaśniewskiego. Przy zatwierdzaniu porządku obrad głos zabrał wiceburmistrz Arkadiusz Myszka i zasygnalizował, że w programie zebrania sprawozdawczo-wyborczego brakuje sprawozdania ustępującego zarządu oraz późniejszego głosowania nad udzieleniem absolutorium.

W odpowiedzi usłyszał od prowadzącego obrady, że sprawozdanie za 2024 r. przyjęto w czerwcu i że „temat został zamknięty i nie ma sensu wracać do czterech minionych lat, a jeżeli ktoś chce, to może po dzisiejszym walnym zapoznać się z każdym poprzednim rocznym sprawozdaniem zarządu czy też finansowym".

Wiceburmistrz nie ustępował i dodał, że „po przedstawieniu sprawozdania z czteroletniej działalności zarządowi powinno być udzielone absolutorium". „Jeżeli tak powinno być, to jest to nasze niedopatrzenie" - przyznał w odpowiedzi prezes Urbaniuk.

Po tych słowach J. Kwaśniewski jednak wyjaśnił, że „statut nie przewiduje zebrania, tylko wyborczego, dlatego dzisiejsze ma w nazwie sprawozdawczo-wyborcze, ale przez cztery lata sprawozdania były przyjmowane i udzielane było absolutorium; zarząd nie ma nic do ukrycia".

- Ja z kolei uważam, że w ciągu ostatniego półtora roku w klubie i wokół klubu zaszło tyle zmian, że takie sprawozdanie byłoby konieczne. Sprawozdania roczne wynikają z odrębnych przepisów i nie mają nic wspólnego z upływającą kadencją - podkreślił wtedy Myszka.

- Czy zatem na podstawie ustawy o stowarzyszeniach to spotkanie będzie ważne? – zapytał Adam Paluszkiewicz, dyrektor MOSiR.

- To państwo, czyli walne, o tym zadecydujecie, jako najwyższy organ klubu – odpowiedział J. Kwaśniewski, po czym zarządził głosowanie nad zatwierdzeniem porządku i regulaminu obrad. 15 osób było za, trzy przeciw.

Brak chętnych do kandydowania Po wyborze komisji skrutacyjnej, regulaminowej oraz uchwał i wniosków Urbaniuk odczytał rezygnację zarządu w związku z upływem czteroletniej kadencji. Podobna rezygnacja wpłynęła od komisji rewizyjnej. Gdy doszło do zgłaszania kandydatów do nowego zarządu, każda z trzech proponowanych osób (Urbaniuk, Leszek Sójka, Artur Kwaśniewski) nie wyraziła zgody na kandydowanie.

- Konsekwencją braku wyboru władz może być zarząd komisaryczny i on w ciągu minimum sześciu miesięcy, a maksymalnie dwunastu, będzie miał za zadanie doprowadzić do wyboru, by stowarzyszenie nadal mogło istnieć. Gdy to nie nastąpi, klub decyzją sądu ulegnie rozwiązaniu – poinformował przewodniczący zebrania.

Jarosław Petruczenko ponowił więc prośbę do byłych członków zarządu o to, by zgodzili się dalej pracować dla klubu. Ustępujący prezes zaczął wtedy wymieniać, jak powiedział, „głupie problemy", jakie napotykał w dotychczasowej działalności.

- Odbierałem to jako sygnały, że ktoś nie chce ze mną współpracować. A już ręce mi opadły niecałe pół roku temu, gdy na dwa tygodnie przed ligą drużynę zostawił trener. Rezygnację przysłał SMS-em, zaraz po otrzymaniu ostatniej wypłaty – poinformował zebranych.

Do odpowiedzi poczuł się wywołany dyrektor MOSiR-u.

- Jeżeli chodzi o współpracę klubu z MOSiR-em, to jest to proces. Na wszystkie problemy starałem się odpowiedzieć – powiedział.

Problemem finanse...- Od małego chłopca słyszałem w klubie, że najważniejsza była piłka seniorowska, bo to ona reprezentuje nasze miasto. Tymczasem nas na czwartą ligę nie stać, bo pieniądze, którymi obecnie dysponujemy, to środek okręgówki. Nasi byli piłkarze, którzy grali dla Huraganu za osiemset-tysiąc złotych, w okręgówce biorą po dwa tysiące. Tak, największym problemem są finanse – podkreślił Urbaniuk.

Po nim głos zabrała Anita Sanecka:

- Nie traktujcie nasze wypowiedzi jako ataki. Tu na treningi chodzi moje dziecko i chcemy uratować ten klub. Proszę zatem powiedzieć, jak wygląda sytuacja finansowa.

- Na dziś klub jest zadłużony na około 100 tys. zł, gdy ponad rok temu było o 60 tys. więcej – odpowiedział Urbaniuk, a A. Kwaśniewski dodał:

- Mamy w klubie 76 młodych zawodników. W lipcu składki po 100 zł zapłaciło tylko 13, w sierpniu wpłynęło 3500 zł, we wrześniu 2700.

...i prezes UKS Dwójki W tym momencie Urbaniuk ujawnił inną, jego zdaniem, przeszkodę w działalności klubu. - Bazując na pieniądzach z 2019 r., nie stać nas na IV ligę. Dlatego obecnie powinniśmy inwestować w młodzież i dzieciaków. Ale tu pojawia się inny problem w postaci Marcina Kieruczenki. Część z was nie wie, ale w Międzyrzecu jest zablokowanych czterech–pięciu zawodników, którzy od pół roku nie mogą grać w piłkę. Międzyrzecki UKS Dwójka zażyczył bowiem od międzyrzeckiego Huraganu kilku tysięcy złotych od zawodnika.

Temat ten kontynuował J. Kwaśniewski:

- Podobna sytuacja była już za poprzednich władz naszego miasta. Wiemy, że zgodnie z przepisami PZPN klub powinien otrzymać za wyszkolenie określony ekwiwalent, ale wtedy poszliśmy do burmistrza Zbigniewa Kota i poinformowaliśmy go, że stowarzyszenie, które otrzymuje od miasta dofinansowanie, chce od drugiego, również wspieranego z tego samego źródła, pieniędzy za zawodników.

Głos po przewodniczącym zebrania zabrał znający temat wiceburmistrz Myszka.

- Pół roku temu, w obecności m.in. panów Urbaniuka i Kieruczenki, zaproponowałem umowę, na podstawie której pierwszeństwo pozyskania zawodnika Dwójki ma bezpłatnie Huragan – powiedział.

Przerwa czy nowe zebranie Po chwili powrócił temat wyborów i Jerzy Kamiński zaproponował do zarządu Jarosława Petruczenko. Ten odpowiedział:

- Jeżeli zgodzą się ci, co do tej pory wykazali się tym, że zależy im na klubie, to tak.

Zaraz po tym J. Kwaśniewski zaproponował przerwanie obrad, po czym 16 głosami za, przy 2 wstrzymujących, podjęto uchwałę o zwołaniu w ciągu najbliższych trzech miesięcy nadzwyczajnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

Roman Laszuk

MTS wygrywa ostatni ligowy mecz 2025 roku

Siatkarze MTS Międzyrzec Podlaski w dobrym stylu zakończyli ligowe granie w 2025 roku. Mierzyli się z bezpośrednim sąsiadem z ligowej tabeli, co zapowiadało trudne i wyrównane spotkanie. Przewidywania się potwierdziły – emocji nie brakowało, ale ostatecznie to międzyrzeczanie mogli cieszyć się z cennego zwycięstwa i dwóch punktów.

Początek pierwszego seta był bardzo wyrównany. Obie drużyny punktowały regularnie, a na tablicy wyników szybko pojawił się remis 5:5. Wtedy gospodarze wrzucili wyższy bieg. MTS zbudował solidną przewagę, odskakując rywalom na 14:9, a następnie konsekwentnie ją powiększał. Kontrolując przebieg gry, międzyrzeczanie spokojnie dowieźli prowadzenie do końca seta.

Druga partia okazała się znacznie bardziej zacięta. Zespoły grały punkt za punkt, nie pozwalając sobie na dłuższe przestoje. W środkowej fazie seta inicjatywę przejął Huragan, który zdołał odskoczyć na kilka punktów. MTS szybko jednak odrobił straty i w końcówce to gospodarze zachowali więcej zimnej krwi. Minimalna przewaga wystarczyła, by wygrać seta 26:24.

Trzeci set lepiej rozpoczęli goście. Mimo że MTS doprowadził do remisu 10:10, to później rywale przejęli inicjatywę i narzucili swój rytm gry. Skuteczniejsza końcówka pozwoliła im zwyciężyć 22:25 i przedłużyć mecz.

Czwarta odsłona ponownie była wyrównana, jednak podobnie jak w poprzednim secie, w decydującym momencie to goście zdołali odskoczyć gospodarzom. Przewaga wypracowana pod koniec seta pozwoliła im doprowadzić do tie-breaka.

Decydujący set był już jednak popisem drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego. Międzyrzeczanie od pierwszych piłek narzucili rywalom swoje warunki gry, szybko budując wyraźną przewagę. Prowadzenie 6:2 było zapowiedzią pewnego zwycięstwa. MTS nie oddał inicjatywy ani na moment i zakończył tie-break wynikiem 15:8, przypieczętowując triumf w całym meczu.

MTS Międzyrzec Podlaski – Huragan VC Błonie

3:2

(25:18, 26:24, 22:25, 22:25, 15:8)

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl d633642f14

Siatkarskie ligi małe i duże

W lidze Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji każda drużyna rozegrała po dwa mecze. Grupa C jest bardzo wyrównana, w D z kolei już sporo wiadomo. A ligowe mecze Radzyńskiego Klubu Sportowego przebiegają według podobnego scenariusza.



Fot.MOSiR

RKS 3 Funtowa Armata (na pierwszym planie) to mieszanka klubowej rutyny z młodością. Gra trener, Szymon Bober, grają młodzi adepci. Na faworytów na razie nie starczyło

Wyniki grupy C: Prawie Forma - Ekipa z Boiska 2:0 (25:19, 25:16), Międzyrzec - Brzeźnica Bychawska 2:0 (25:11, 25:15), Ekipa z Boiska - Brzeźnica Bychawska 0:2 (20:25, 13:25), Międzyrzec - RKS 3 Funtowa Armata 2:0 (25:21, 25:20), Prawie Forma - RKS 3 Funtowa Armata 2:0 (25:18, 25:18).

Wyniki grupy D: Rubens Team Łuków - AZ-BUD Poczta 0:2 (23:25, 19:25), Ostrówek - All in net 1:2 (25:18, 23:25, 8:15), All in net - Freak Team 1:2 (9:25,25:23, 13:15), ZSP - Ostrówek 0:2 (17:25, 15:25), ZSP - Freak Team 0:2 (16:25, 15:25), Rubens Team Łuków - Freak Team 1:2 (25:20, 19:25, 11:15), AZ-BUD Poczta - Ostrówek 1:2 (21:25, 25:13, 12:15). Komentuje animator i dobry duch rozgrywek **Marek Topyła**: W grupie C dwie ekipy, czyli Międzyrzec jako zwycięzca ligi ubiegłorocznej oraz Prawie Forma za dobrą grę w lidze międzyrzeckiej były tak trochę rozstawione w tej grupie i pokazały, że słusznie. Obie zaliczyły po dwa zwycięstwa i jedną nogą są już w następnej fazie. Ale tylko jedną, siatkówka lubi zwroty emocji. Grupa D jest bardzo wyrównana grupa. ZSP jako nowicjusz ma jeszcze dużo pracy przed sobą, ale pozostałe ekipy idą równiutko, jak wyniki pokazują, każdy może wygrać z każdym. W pierwszej wersji ostatnia drużyna z tej grupy nie zagrałaby w barażach, ale po tym, jak w grupie B zostały tylko cztery drużyny (jedna wycofała się przed samym startem), będzie miejsce i dla niej.

Ligowcy w równym tempie

Tydzień wcześniej obie drużyny Radzyńskiego Klubu Sportowego solidarnie wygrały swoje mecze po tie-breakach, teraz również zagrały „jak przez kalkę". W rozegranym awansem meczu III ligi w środę RKS zmierzył się z jedną z najsilniejszych drużyn w lidze Lotniczą Akademią Wojskową w Dęblinie. Wygrana „na przewagi" w drugim secie była tylko chwilową nadzieją na sensację: faworyt szybko zwarł szyki i następne partie, podobnie jak pierwszą, wygrał wysoko. W tabeli drużyna z Radzynia zajmuje siódme miejsce. Następny mecz rozegra 10 stycznia z Akademickim Klubem Sportowym Karol z KUL-u u siebie. Juniorzy 14 grudnia zagrali z Trilux Akademia Siatkarska Avia Świdnik. Podobnie jak starsi koledzy przegrali 3:1, wygrywając w trzecim secie, a w pozostałych przegrywając do 16, 14 i 17. Kolejne mecze 21 grudnia i 11 stycznia.

Zbigniew Smółko

Wielki dzień Wiktora



- Wiktor (drugi z lewej) to zawodnik, który przyszedł do sekcji szachowej zaledwie rok temu. Jednak systematyczna praca, talent, pasja i wiara w siebie sprawiły, że bardzo szybko dołączył do „czołówki" - podkreśla trener Adam Pękała

W piątek rozegrano czwarty turniej Radzyńskiej Szachowej Ligi Juniorów. Grało dwudziestu dwóch zawodników. Niesamowitą formą błysnął zwycięzca - Wiktor Głowniak, który wygrał sześć partii i tylko jedną zremisował.

Klasyfikacja klas 4-8: 1 miejsce Wiktor Głowniak 6,5 pkt z 7 partii, 2. Jakub Skrzypczak 5,5, 3. Wojciech Jazgarski 5; Klasyfikacja klas 1-3: 1. Wiktor Ochnio 4,5, 2. Szymon Piątkowski 4, 3. Michał Harasimiuk 3,5. W klasyfikacji łącznej po czterech z dziesięciu turniejów prowadzi Jakub Skrzypczak (22 pkt) przed Wojciechem Jazgarskim i (21,5) i Bartłomiejem Bącikiem (21). Do końcowej klasyfikacji liczyć się będą punkty z ośmiu najbardziej udanych turniejów.

W przerwie świątecznej nie przewidziano szachowej nudy. 27 grudnia w hali I LO o odbędą się turnieje klasyfikacyjne na kategorie V, IV, III, II.

Zbigniew Smółko

Jacek Karwowski z tytułem AS Roku. Wyróżnienia podczas Gali Kongresu Sportu Powszechnego na PGE Narodowym

Podczas uroczystej Gali Kongresu Sportu Powszechnego na PGE Narodowym wręczono nagrody dla najlepszych prowadzących zajęcia w programie Aktywna Szkoła oraz wyróżnienia dla instytucji, które najefektywniej wdrożyły program w 2025 roku. W gronie nagrodzonych znalazł się Jacek Karwowski, uhonorowany prestiżowym tytułem AS Roku.



Fot.Lesovia

Także na łamach Wspólnoty wiele razy mieliśmy okazję informować o sukcesach młodzieży inspirowanej i szkolonej przez trenera Jacka. Czy to piłka nożna, czy lekkoatletyka, czy zabawy ruchowe dla najmłodszych, z nieodmiennym naciskiem na przestrzeganie zasad fair play... Gratulacje!

Jak podkreślił laureat, sukces jest przede wszystkim efektem wspólnej pracy z młodzieżą. - Otrzymanie tytułu AS Roku to dla mnie ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim jest to nasz wspólny sukces, szczególnie Wasz, drodzy uczniowie i uczennice Szkoły Podstawowej im. św. Stanisława Kostki w Kąkolewnicy, Zespołu Oświatowego im. Jana Pawła II w Brzozowicy Dużej oraz zawodników i zawodniczek z Lesovii Trzebieszów - powiedział Karwowski.

Sporo rzeczy się udało

Wyróżniony trener podkreśla, że miniony rok obfitował w sportowe osiągnięcia na wielu poziomach: - Razem tworzyliśmy wszystkie wydarzenia, trenowaliśmy i walczyliśmy w turniejach Z Orlika na Stadion czy Lekkoatletyka z Orlika, godnie reprezentując nasze szkoły i klub. Odnieśliśmy liczne sukcesy na etapie lokalnym, regionalnym, wojewódzkim oraz ogólnopolskim - podkreślił.

Sport łączy dwie gminy

Laureat podkreślił, że możliwość pracy z młodzieżą w dwóch gminach: Kąkolewnica i Trzebieszów jest dla niego szczególnym wyróżnieniem.

Jacek Karwowski od dziesięciu lat współtworzy reaktywowaną drużynę KS Lesovia Trzebieszów, będąc jednym z filarów jej rozwoju. Tegoroczne ogólnopolskie wyróżnienie jest zwieńczeniem wieloletniego zaangażowania w działalność sportową na poziomie lokalnym i regionalnym.

- Mam ogromną przyjemność działać na rzecz sportu zarówno w gminie Kąkolewnica, jak i w gminie Trzebieszów, czyli też w dwóch powiatach. Dziękuję za zaufanie, wsparcie i wszystkie wspólnie zrealizowane zadania - dodał.

Sukces w przyjaznym otoczeniu

Trener nie krył wdzięczności wobec osób i instytucji wspierających jego działania.

- Słowa podziękowania kieruję do wójt gminy Kąkolewnica Anny Mróz, wójta gminy Trzebieszów Andrzeja Hryciuka, dyrektorów szkół, władz klubowych, rodziców, nauczycieli oraz wszystkich, którzy wspierali udział w turniejach, organizację wydarzeń i całoroczną aktywność - mówił Karwowski.

mp

Będzie piłkarska halówka!!!



Czekaliśmy!!!

Po kilku latach przerwy Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wraca do budzącej niegdyś wielkie emocje piłkarskiej ligi halowej. Niegdyś grało po kilkanaście zespołów, zobaczymy czy przerwa i zmiana pokoleniowa zaszkodziły.

Niegdyś była to popularna forma utrzymania zimowej formy przez piłkarzy nie tylko drużyn z okręgówki, ale i byłych i obecnych graczy Orląt budziły wielkie emocje. Nazwy Rezerwy Realu, Koledzy czy inne doraźnie zbierane konstelacje budziły emocje i przyciągały kibiców. Potem przyszedł kryzys, covid, parę awantur z sędziami... Teraz składka pójdzie na obsadę arbitrów. Rozgrywki zaczną się w lutym. Zapisy do 16 stycznia zbiera Paweł „Messi" Węcław pod numerem telefonu 535350442. Grać się będzie w lutym, w trzech-czterech sobotnich terminach w hali Zespołu Szkół Ponadpodstawowych, w formacie bramkarz plus pięciu w polu, w każdej drużynie po 10 zawodników.

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl d633642f14

Więcej zdjęć na kontach FB Gmina Borki oraz FB GOKiS Borki

Magia Świąt w gminie Borki: I Gminny Jarmark Bożonarodzeniowy

Za nami wyjątkowy Gminny Jarmark Świąteczny, który odbył się w Woli Osowińskiej i na długo pozostanie w naszej pamięci. Wydarzenie zostało zorganizowane na bardzo wysokim poziomie dzięki ogromnemu zaangażowaniu głównego organizatora –Stowarzyszenia Przyjaciele Szkoły z Krasewa. Pięknie udekorowany plac, starannie przygotowane stanowiska, klimatyczne ognisko oraz liczne atrakcje dla uczestników stworzyły prawdziwie świąteczną atmosferę, pełną radości, ciepła i wspólnego przeżywania nadchodzących Świąt.



Wydarzenie uświetniły swoimi występami uczniowie klasy IV z Zespołu Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej, którzy zaprezentowali piękne, wzruszające i chwytające za serce jasełka. Publiczność zachwycili także tancerze z grupy tanecznej działającej przy GOKiS, a ogrom radości i uśmiechu dostarczyły występy przedszkolaków z grup Sówki A oraz Sówki B, które pięknie zaśpiewały i zatańczyły

- Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu tegorocznego, Pierwszego Gminnego Jarmarku Bożonarodzeniowego, który odbył się w Woli Osowińskiej. Jarmark okazał się nie tylko doskonałą okazją do znalezienia wyjątkowych prezentów, ale przede wszystkim miejscem, w którym budowaliśmy wspólną, ciepłą i świąteczną atmosferę. Dzięki Państwu, Mieszkańcom gminy Borki oraz gościom. Dzięki waszej obecności, uśmiechom i entuzjazmowi Jarmark tętnił życiem. Pokazaliśmy, że w naszej gminie potrafimy się jednoczyć i wspólnie cieszyć nadchodzącymi Świętami - składa podziękowania za organizację wydarzenia, które daje początek nowej świeckiej tradycji, Marcin Czyżak, wójt gminy Borki.



Na zakończenie części artystycznej do małych i dużych uczestników Jarmarku dotarł Mikołaj z prezencikami. Nie omieszkał odwiedzić stoisk, a było warto. Czekały na chętnych nie tylko piękne, ręczne wykonane ozdoby bożonarodzeniowe, ale pyzy z soczewicą i mięsem, pierogi z kapustą i grzybami podawane na ciepło, ciasta, pierniki i inne pyszności



Sukces jarmarku napędza organizatorów do tego, by organizować kolejne edycje świątecznych kiermaszy



Marcin Czyżak,
wójt gminy Borki

Szczególne podziękowania kieruję do głównych organizatorów i pomysłodawców wydarzenia, Anny i Artura Firla. Dziękuję Beacie Guz, radnej Rady Gminy Borki oraz mieszkańcom Woli Osowińskiej za przygotowanie pysznego poczęstunku i gorącej zimowej herbaty. Wyrazy uznania kieruję do pracowników Gminnego Ośrodka Kultury za ich zaangażowanie i staranność w dopracowywaniu każdego szczegółu.
Słowa uznania należą się artystom i wystawcom. Wasze piękne rękodzieło, oryginalne ozdoby, regionalne specjały i tradycyjne smakołyki stworzyły niepowtarzalny klimat Jarmarku.
A szczególnie gorące podziękowania kieruję również do dzieci, uczestników Programu Artystycznego. Wasze występy, kolędy i pastorałki wprowadziły nas w prawdziwie świąteczny nastrój i udowodniły, jak bogaty jest potencjał artystyczny naszej gminy. Dziękuję, że tak chętnie dzielicie się swoim talentem! Dziękuję także strażakom za pomoc w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku. Wasza życzliwość i zaangażowanie były nieocenione.
Dzięki Państwa wspólnemu zaangażowaniu ta świąteczna tradycja w naszej gminie wciąż się rozwija i pięknieje, a my możemy sobie tylko życzyć, aby kolejna edycja Gminnego Jarmarku Bożonarodzeniowego była równie wspaniała.
Życzę Państwu, aby ten radosny nastrój Jarmarku towarzyszył Wam do końca roku, a nadchodzące Święta Bożego Narodzenia były pełne pokoju, zdrowia i miłości.

Transformacja cyfrowa szkół

Nowiutkie laptopy już w szkołach



Projekt pod nazwą „Wyrównanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne – inwestycje związane ze spełnieniem minimalnych standardów sprzętowych" został zrealizowany ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Na fot. Pracownia komputerowa w Zespole Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej

W czerwcu wójt Marcin Czyżak podpisał z Ministrem Cyfryzacji umowę na nieodpłatne przekazanie nowego sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem dla każdej z podstawówek w gminie. Na mikołajki do szkół trafiły nowe laptopy i tablety. Najwięcej do największej placówki oświatowej w gminie, ZPO w Borkach, ponieważ przelicznik programu zakłada, by co najwyżej sześciu uczniów przypadało na jeden laptop, laptop przeglądarkowy lub tablet.

- Dziękuję wszystkim zaangażowanym w realizację tego niezwykle ważnego przedsięwzięcia. Pamiętajmy, że inwestycja w edukację to najlepsza i najpewniejsza inwestycja w przyszłość naszej gminy. Dzięki wsparciu rządowemu udało nam się znacząco unowocześnić sprzęt w naszych placówkach, który umożliwia prowadzenie zajęć w sposób bardziej interaktywny, angażujący i dostosowany do wymogów współczesnego świata - podkreśla wójt.

Zgodnie z umową gmina Borki otrzymała:
– 65 laptopów,
– 14 laptopów przeglądarkowych,
– 27 tabletów.

Wielki sukces rękodzieła z gminy Borki

Urszula Marzec, reprezentująca gminę Borki oraz GOKiS Borki, zajęła III miejsce w prestiżowym konkursie. Jej talent i kunszt zostały docenione przez ekspertów 20. Wojewódzkiego Przeglądu Rękodzieła i Twórczości Seniorów „Aktywni – Kreatywni w Kulturze" w Lublinie.

Pani Urszula była **jedyną reprezentantką Powiatu Radzyńskiego**, która znalazła się w gronie laureatów. Spośród 101 uczestników i 255 zgłoszonych prac jury wyłoniło jedynie 23 laureatów, a reprezentantka gminy Borki znalazła się wśród najlepszych. Składamy z tego tytułu serdeczne gratulacje i wyrazy uznania!



Podczas finału konkursu w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Urszuli Marzec (w centrum) oraz Annie Cąkale, dyrektor GOKiS, towarzyszył wójt gminy Borki, Marcin Czyżak

RAD

eprasa.pl d633642f14

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

„Czerwona Róża dla Niej” - XVIII Ogólnopolski Konkurs Literacki rozstrzygnięty w Kąkolewnicy



Komisja konkursowa oceniała prace 108 autorów z całej Polski

Fot. GOK Kąkolewnica



Fot. GOK Kąkolewnica

Podsumowanie XVIII edycji konkursu odbyło się 7 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy



Fot. GOK Kąkolewnica

Nagrody wręczyli sekretarz gminy Kąkolewnica Jarosław Miłosz oraz prezes Czemiernickiego Towarzystwa Regionalnego Tadeusz Sławecki

W niedzielę, 7 grudnia, w Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy podsumowano XVIII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Ireny Golec „Czerwona Róża dla Niej”. Podczas spotkania przedstawiono sylwetkę patronki, zaprezentowano wybrane utwory oraz wręczono nagrody i wyróżnienia autorom z całej Polski.

Spotkanie rozpoczęło się prezentacją przypominającą postać Ireny Golec. Następnie uczestników powitali organizatorzy i zaproszeni goście, w tym sekretarz gminy Kąkolewnica Jarosław Miłosz oraz prezes Czemiernickiego Towarzystwa Regionalnego Tadeusz Sławecki.

Podczas wydarzenia zaprezentowano trzy utwory poetyckie - zarówno laureatów tegorocznej edycji, jak i uczestników poprzednich konkursów. Na scenie pojawiły się również osoby, które znały patronkę i podzieliły się wspomnieniami o jej działalności. Najważniejszym momentem było ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

Komisja konkursowa oceniała prace 108 autorów z całej Polski. Najmłodsza uczestniczka miała 8 lat, najstarsi - 75. Tematyka nadesłanych utworów obejmowała m.in. przyjaźń, rodzinę, przemijanie, naturę oraz inspiracje historią i postacią Patronki. Konkurs odbył się pod honorowym patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty, wójta gminy Kąkolewnica oraz prezesa Czemiernickiego Towarzystwa Regionalnego. Nagrody ufundowały: rodzina patronki, Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim, Wydawnictwo Lubelskie AZ oraz GOK Kąkolewnica.

Więcej zdjęć dostępnych w mediach społecznościowych gminy Kąkolewnica oraz na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy.

Kąkolewnica

Wyniki XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Ireny Golec „Czerwona Róża dla Niej”

Kategoria I - dzieci i młodzież (klasy I–IV)

Poezja
I miejsce - Helena Zień, godło RÓŻYCZKA (ZO Brzozowica Duża), Balerinka
II miejsce - Zuzanna Miłosz, godło ZUMI (SP Kąkolewnica), Lusia
III miejsce ex aequo - Antoni Biernacki, godło NIEZNAJOMY GRACZ (SP Kąkolewnica), Dla Mamy, Alicja Jóźwiak, godło GALA (ZO Polskowola), Moja rodzina
Proza
I miejsce - Zuzanna Miłosz, godło ZUMI (SP Kąkolewnica)
II miejsce - Tobiasz Piekarski, godło TIBI (SP Turów)
III miejsce ex aequo - Blanka Maksymiuk, godło LORIANA (SP Szóstka), Alicja Nikończuk, godło MACIERZANKA (SP Szóstka), Michalina Zacharuk, godło MISHKA (SP Szóstka)
Wyróżnienie - Szymon Krzymowski, godło KRZYMEK (SP Krzewica)

Kategoria II - dzieci i młodzież (klasy V–VIII)

Poezja
I miejsce - Mateusz Powałka, godło HEBANOWY (SP nr 9 Wejherowo)
II miejsce ex aequo - Nikodem Ceynowa, godło PERKUSISTA (SP Połczyno), Julia Świderska, godło PERSEFONA (SP Kąkolewnica)
III miejsce ex aequo - Mikołaj Goś, godło MIKO (ZPO nr 3 Międzyrzec Podlaski), Maja Petruczenko, godło STORCZYK2013 (ZPO nr 3 Międzyrzec Podlaski)
Wyróżnienia: Wiktoria Gomółka, SKY (SP Kąkolewnica), Lena Kalinka, COCACOLASTIC (SP Szóstka), Zuzanna Mazurek, BELLA (SP Kąkolewnica), Łukasz Oleksiuk, LUKI (SP Rogoźnica), Natalia Sokół, PSZCZÓŁKA (SP Żakowola Poprzeczna), Hubert Sójka, JAY (ZO Polskowola)
Nagroda specjalna - Patronka Konkursu: Tomasz Skolimowski, TOMCZI (SP Rogoźnica)
Proza
I miejsce - Paweł Wiater, WĘDROWIEC (SP Białka)
II miejsce ex aequo - Tomasz Skolimowski, TOMCZI (SP Rogoźnica), Aleksandra Stepaniuk, MUSZELKA (SP Ostrówki)
III miejsce ex aequo - Kacper Sankowski, LENA I ADRIAN (ZO Brzozowica Duża), Andżelika Woch, CHOMIKMOMIK (SP Kąkolewnica)
Wyróżnienia: Nela Borysiuk, NEBO (SP Turów), Lena Jaworska, RÓŻA WORECZEK (SP Misie), Laura Łuba, NIEZNAJOMA (SP Żakowola Poprzeczna), Daria Mikos, MILDRED (ZPO nr 3 Międzyrzec Podlaski), Zuzanna Wachulik, SASANKA (SP Żakowola Poprzeczna)
Nagrody specjalne: Michalina Gąsior, MISZKA (ZPO nr 3 Międzyrzec Podlaski), Maria Sosnowska, MARY (SP Borki-Wyrki)

Kategoria III - młodzież szkół średnich

Poezja
I miejsce - Aleksandra Gil, LYANA VAL (I LO Radzyń Podlaski)
II i III miejsc - nie przyznano
Wyróżnienia: Kacper Dębiński, NOKTURN (ZSP Radzyń Podlaski), Kalina Kucewicz, KAILIN (I LO Radzyń Podlaski), Zofia Hiacynta Lewczuk, JANKA (LO Międzyrzec Podlaski), Amelia Wojrach, LUNA (IV LO Biała Podlaska)
Proza
I miejsce - Maria Gorzelnik, QUIDAM (I LO Radzyń Podlaski)
II miejsce - Julia Wasiluk, ARTEMIS (LO Międzyrzec Podlaski)
III miejsce - Kacper Dębiński, NOKTURN (ZSP Radzyń Podlaski)
Wyróżnienie: Monika Swórska, ALEKSA (LO Międzyrzec Podlaski)

Kategoria IV - dorośli

Poezja
I miejsce - Alicja Zieńczuk, HUMORYSTA (Kąkolewnica)
II miejsce ex aequo: Tadeusz Charmuszko, ŚWIERSZCZAK (Suwałki), Jan Gumbisz, LECĄ BOCIANY (Kielce), Agnieszka Maj, EMIX (Gołąb)
III miejsce ex aequo: Krystyna Gudel, PODRÓŻNIK (Suchowola), Mariola Kruszewska, SOBOTA25 (Mińsk Mazowiecki), Jolanta Adamczyk-Przewoźniak, JOSTELKA (Orle Pomorskie)
Wyróżnienia: Andrzej Halicki, CISZA (Biała Podlaska), Zygmunt Kot, MATEUSZ (Kobyłka), Adam Bolesław Wierzbicki, POSZUKIWACZ STRACONEGO CZASU (Dłużek)
Proza
I miejsce ex aequo: Anna Kokot-Nowak, TABULETTAE SUBLINGUALES (Przeźmierowo), Krzysztof Martwicki, ZRYW (Dreglin)
II miejsce ex aequo: Tadeusz Charmuszko, ŚWIERSZCZAK (Suwałki), Mariola Kruszewska, SOBOTA25 (Mińsk Mazowiecki)
III miejsce ex aequo: Aleksandra Kowalik, KOLOROWY MOTYL (Barłogi), Kamil Rycerz, KA (Siedlce)
Wyróżnienia: Renata Diaków, NIE CZYŃ DRUGIEMU (Nowogród Bobrzański), Zygmunt Kot, MATI (Kobyłka).

RAD

eprasa.pl d633642f14

Gość specjalny w murach naszej szkoły

15 grudnia gościliśmy w naszej szkole Prezesa Spółdzielczej Mleczarni SPOMLEK – pana Pawła Gacę. Naszego gościa powitała i przedstawiła pani dyrektor Ewa Grodzka, która opowiedziała o sukcesach pana Prezesa oraz o ważnej roli, jaką pełni on zawodowo, zarządzając tak dużą firmą.



Celem projektu było uświadomienie młodym ludziom, że nie są w tych trudnościach sami, oraz pokazanie im skutecznych sposobów radzenia sobie z wyzwaniami codzienności

O stresie, wyborach i odpowiedzialności

W swoim wystąpieniu pan Prezes poruszył istotne zagadnienia dotyczące radzenia sobie ze stresem, dokonywania wyborów życiowych, roli komunikacji w relacjach międzyludzkich, a także dorosłości i odpowiedzialności, rozumianych jako świadome podejmowanie decyzji oraz ponoszenie konsekwencji własnych działań.

Prelekcja skłaniała do refleksji nad własnymi postawami, planami na przyszłość oraz znaczeniem uważnej i odpowiedzialnej komunikacji w życiu osobistym i zawodowym. Było to spotkanie, które dawało do myślenia i pokazywało, że nie trzeba mieć gotowych odpowiedzi na wszystko – można popełniać błędy, ale warto wyciągać z nich wnioski i brać odpowiedzialność za swoje decyzje.

Rozstrzygnięcie konkursu „STRESS-OFF – Twój sposób na luz”

Na zakończenie pani Monika Rączka – pedagog szkolny oraz opiekun Samorządu Uczniowskiego – rozstrzygnęła konkurs „STRESS-OFF – Twój sposób na luz”. Polegał on na zaprezentowaniu przez uczniów własnych sposobów radzenia sobie ze stresem w dowolnej formie.

Komisja konkursowa wyłoniła trzy nagrodzone prace, których autorzy otrzymali bony do sklepu Empik:

I miejsce – Weronika Kozieł (klasa I B)

II miejsce – Karol Filip (klasa IV D)

III miejsce – Julia Kołtun (klasa II A)

Uczestnicy konkursu wykazali się ogromnym talentem, wiedzą na temat stresu oraz kreatywnymi metodami radzenia sobie z nim. Wszystkim serdecznie gratulujemy!

Zakończenie projektu „poMOC”

Tym samym dobiegł końca projekt „poMOC”. Jeszcze raz bardzo dziękujemy Spółdzielczej Mleczarni SPOMLEK za zaufanie i wsparcie. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za możliwość udziału w tym przedsięwzięciu i gwarantujemy, że zdobyta wiedza pozostanie z nami na długo oraz będzie wykorzystywana w przyszłości.



Gościliśmy w naszej szkole Prezesa Spółdzielczej Mleczarni SPOMLEK – pana Pawła Gacę. Na zdjęciu z Ewą Grodzką, dyrektor I LO i Moniką Rączką, pedagog szkolną i opiekunką SU

Inicjatywa z potrzeby serca

Projekt „poMOC” został zainicjowany przez Aleksandrę Krasuską i Julię Robak, które w ubiegłym roku szkolnym działały w Samorządzie Uczniowskim. Obie na co dzień obserwują, jak ich rówieśnicy zmagają się z różnymi problemami, dlatego postanowiły podjąć konkretne działania. Przy wsparciu pani Moniki Rączki udało się stworzyć projekt, którego celem było uświadomienie młodym ludziom, że nie są w tych trudnościach sami, oraz pokazanie im skutecznych sposobów radzenia sobie z wyzwaniami codzienności.

Hołd dla Pionierki Edukacji

16 grudnia w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzyniu Podlaskim odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy poświęconej Halinie Rudnickiej – założycielce pierwszego gimnazjum w Radzyniu Podlaskim i postaci szczególnie zasłużonej dla lokalnej oświaty.





Jedna paczka od jednej klasy dla jednej rodziny

Z całego serca dziękujemy wszystkim klasom, które włączyły się w akcję „Jedna paczka od jednej klasy dla jednej rodziny”, zorganizowaną we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.



Dziękujemy za okazane serce, empatię i gotowość do niesienia pomocy – razem możemy więcej!

Dzięki Waszemu zaangażowaniu udało się przygotować wiele paczek z produktami żywnościowymi o długim terminie przydatności. Każda z nich to realna pomoc i piękny gest solidarności wobec osób potrzebujących.

Mamy nadzieję, że przekazane paczki trafią do rodzin, które najbardziej tego potrzebują, i sprawią, że nadchodzące święta będą dla nich choć trochę radośniejsze i spokojniejsze.

RAD

eprasa.pl d633642f14

STRONA OSOBNA

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 4 (39) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET GRUDZIEŃ 2025

Historia jako krzyż narodu

W narodowej myśli Seweryna Czetwertyńskiego sens historii ujawniał się w jej wymiarze moralnym. Najpełniejszym wyrazem tego przekonania jest konstrukt historii jako krzyża, którą książę sformułował w 1924 roku na łamach „Podlasiaka". Jak pisał: „Z historii nie wolno czynić legendy ani narzędzia walki. Trzeba ją przyjąć jako krzyż, który niesiemy nie po to, by się nim chwalić, ale by nie stracić drogi". Metafora ta stanowi oś jego myślenia o historii rozumianej jako ciężar, zobowiązanie i zadanie.



Sprzeciwiał się traktowaniu przeszłości w sposób wybiórczy. Pamięć selektywna, która zachowuje jedynie elementy wygodne lub wbijające w pychę, prowadzi – jego zdaniem – do rozpadu wspólnoty. Naród, który pamięta fragmentarycznie, przestaje być podmiotem dziejów, a staje się zbiorowością emocji i mitów. Dlatego pamięć jest dla niego aktem wierności wobec dziedzictwa, które zobowiązuje niezależnie od tego czy przynosi satysfakcję, czy ból. Metafora historii jako krzyża oznacza więc przyjęcie także tych doświadczeń, które są trudne: klęsk, win, cierpienia i ofiary. Służą one moralnemu dojrzewaniu narodu i pomagają unikać jego mitologizacji. W tym sensie krzyż jest drogowskazem, chroni przed zgubieniem drogi i sensu w chwilach próby.

Czetwertyński postrzegał pamięć jako fundament etycznego rozeznania. Dzięki niej możliwe jest odróżnienie reformy od demagogii, odpowiedzialności od retoryki, dobra wspólnego od interesu politycznego. Historia niesiona jak krzyż porządkuje świat wartości, ponieważ przypomina o kosztach trwania i cenie ładu. Naród pamiętający nie ulega łatwo chwilowym emocjom ani ideologicznym pokusom, gdyż zna konsekwencje działań pozbawionych zakorzenienia w doświadczeniu przeszłych pokoleń. Krzyż historii jest więc szkołą odpowiedzialności. Uczy, że działanie pozbawione odniesienia do przeszłości staje się improwizacją prowadzącą do erozji ładu społecznego. Pamięć nie ogranicza wolności, przeciwnie, umożliwia jej dojrzałe przeżywanie.

Istotnym elementem myśli Czetwertyńskiego jest wspólnotowy charakter pamięci. Krzyż historii nie jest niesiony indywidualnie, lecz przez następujące po sobie pokolenia. Rodzina, lokalne wspólnoty, Kościół i stowarzyszenia obywatelskie stanowią naturalne przestrzenie przekazu pamięci, w których historia przestaje być abstrakcją, a staje się doświadczeniem żywym i formującym. W tym sensie „nie ten pamięta, kto wspomina, lecz ten, kto kontynuuje". Pamięć jest dynamiczna, ukierunkowana ku przyszłości. Niesienie krzyża historii polega na przekładaniu doświadczeń przeszłości na konkretne działania: służbę, pracę, odpowiedzialność za wspólnotę. Bez tego wysiłku pamięć zamienia się w martwe pamiątkarstwo.

Książę dostrzegał w pamięci również wymiar duchowego oporu. Wobec ideologii dążących do wykorzenienia człowieka z tradycji wierna pamięć staje się ostatnią linią obrony przed dezintegracją jedni i utratą moralnego kompasu. Krzyż historii jest w tym ujęciu znakiem niezbywalnym, gdyż nie można go unieważnić ani zastąpić nową narracją bez zniszczenia tożsamości narodu. Dlatego historia przyjęta jako krzyż jest źródłem siły. Uczy pokory wobec dziejów, a zarazem chroni przed pychą „nowych początków", które ignorują doświadczenie przeszłych pokoleń.

W myśli Seweryna Czetwertyńskiego metafora historii jako krzyża jest syntezą jego refleksji nad pamięcią, odpowiedzialnością i trwaniem narodu. Ten krzyż nie służy celebracji cierpienia ani sianiu propagandy. Jest znakiem drogi – wymagającej, ale jedynej, która pozwala wspólnocie zachować tożsamość i sens. Pamięć, rozumiana jako wierne niesienie tego krzyża, staje się warunkiem dojrzałego patriotyzmu, odpornego na mitologię, ideologię i zapomnienie.

Źródło: S. Czetwertyński, Czasy i ludzie, „Podlasiak", nr 48/1924, s. 1–2; S. Czetwertyński, Syn o ojcu, [w:] W. Czetwertyński, Na wozie i pod wozem (1837–1917). Wspomnienia z lat ubiegłych wnukom i wnuczkom opowiedziane z 12 ilustracjami, Poznań 1939, s. 2–47.

DARIUSZ MAGIER

Krajobraz

Jak wygląda radzyński, polityczny krajobraz u schyłku 2025 roku? Wypada zacząć od ekipy rządzącej grodem nad Białką. „Radzyń Moje Miasto" wzięło Radę Miasta. Na 15 radnych aż 13 weszło ze stowarzyszenia, którego wyraźnym liderem jest burmistrz Jakub Jakubowski. Kandydatki, które nie weszły do „ratusza" zostały zagospodarowane w miejskich jednostkach - dyrektor ROK-u z lepszym, rzecznik/oficer prasowy (?) z gorszym skutkiem.

Nowa jakość objawiła się w mnogości medialnych wrzutek. Live'ów, rolek, wcześniej spotkaniami z mieszkańcami, ankietami, konsultacjami. Wielu patrzyło (patrzy?) na włodarza jako sprawnego menedżera, który będzie unikał politycznych waśni.

Były członek lubelskich struktur Polska 2050 Szymona Hołowni (zrezygnował w 2021 r.) zaprosił na sesję Annę Szymkowiak (określa się mianem: transkobieta) – która miała być niby-ekspertem od pozyskiwania unijnych funduszy, udostępnił miejską przestrzeń dla pseudo-obiektywnego cyklu imprez „Tour de Konstytucja" (dlaczego jej członkowie wobec bezprawia Żurka, Tuska i Giertycha, codziennie depczących Ustawę Zasadniczą nie kładą się dziś Reytanem?). W wielu zasiało to wątpliwości...

Prócz kilku aktywnych radnych większość podnosi tylko rękę podczas głosowań. Przestali – przynajmniej na forum rady - składać wnioski od mieszkańców. Złośliwie dodam, że czasem mam wrażenie, iż większa troską otaczają czworonogów niż nas, brodzących wśród śmieci w za rzadko opróżnianych wiatach. Jakubowski zapowiadał, że wyborcze obietnice komitetu zawisną na tablicach w holu Urzędu Miasta? Już wiszą?

Szukamy plusów. Zmiana dyrektora ROK-u (jako kinoman z radością witam Klub Filmowy), wspólna akcja z gm. Radzyń i powiatem połączeń do/z PKP Bedlno. Dodajmy zwiększoną pulę pieniędzy w budżecie obywatelskim.

Kiedy ul. Wyszyńskiego będzie wreszcie „oddana"? Dlaczego tak ślimaczą się wybory wykonawców Warszawskiej i Chomiczewskiego?

Co słychać po drugiej stronie „barykady"? Dwóch opozycyjnych radnych milczy (fatalna taktyka), były dyrektor ROK-u poprzez swój portal mniej lub bardziej umiejętnie szuka uchybień (ciekawe, że otwarte listy byłego włodarza trafiają tylko na jego stronę?); kilku byłych radnych skupia się wokół fb profilu „Radzyń. Tu mieszkam", mamy profil: „KUBek prawdy" (wzajemnie lajkowanie i podlinkowywanie wpisów z Kocham Radzyń).

Gdzie widzicie aktywność lokalnych struktur wymienionej partii? Spotkania, odczyty, artykuły? Radzyńskie wróble ćwierkają o wielkiej koalicji, którą roboczo nazwijmy „wszyscy przeciw JJ". Mówi się o kandydacie, jednym z obecnych wójtów ościennej gminy... Mamy jeszcze przykryty pajęczyną „Aktywny Radzyń", rosnącą pomaleńku lokalną Konfederację.

Jaki Radzyń będziemy widzieć za 12 miesięcy? Czy wystawiennicza przestrzeń na piętrze pałacu to nie za mało? Co z Muzeum? Jak Via Carpatia wpłynie na radzyńską codzienność? Czy wielkopowierzchniowe molochy zdominują rynek, a lokalny handel wyda cicho ostatnie tchnienie?

Wiem, że w codziennej bieganinie jest jak w piosence Rynkowskiego: „zmęczone nogi chcą poczuć dom, ciepło znaleźć w nim". Odszukajcie wyborczą ulotkę rządzącego miastem komitetu. Gdy zapuka do Was potencjalny kandydat na radnego/radną, po prostu rozliczcie go z obietnic. Dodajcie do tego wiarygodne relacje nie pracujących już (z różnych względów) byłych pracowników magistratu, biblioteki...

Dobrego roku, Radzyniacy!

JAKUB HAPKA

LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIRYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA
RAD

eprasa.pl d633642f14